

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 32

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierooczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 cent., drugą 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość powrócił dnia 4 września, wieczór, z Pisek do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 sierpnia b. r., najmiłościwiej mianować tytularnego nadwyzyczajnego profesora uniwersytetu, prymaryusza i docenta prywatnego, dr. Alfreda Obalińskiego, nadwyzczajnym profesorem chirurgii na uniwersytecie w Krakowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 sierpnia b. r., najmiłościwiej udzielić sekretarzowi powiatowemu przy starostwie w Stanisławowie, Sylwestrowi Jagoszewskiemu, z okazji przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletnich wiernych i skutecznych usług, złoty krzyż zasługi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 sierpnia b. r., superintendentowi czeskiej ewangelickiej gminy wyznania helweckiego, Janowi Vesely, w Kloster, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 sierpnia b. r., dyrektorowi kas pocztowych Franciszkowi Masner, w Wiedniu, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Jana Oleksińskiego, w Siarach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Siarach; tymczasowego nauczyciela, Jana Kosiatyego, w Zbyszycach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zbyszycach; tymczasowego nauczyciela, Franciszka Nosseka, w Filipowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Filipowicach.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na żądanie c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych, odbędzie się na dniu 27 września 1888 roku komisya reambulacyjna, względem rozszerzenia stacyi Krosno na linii kolei państwowej Stróże-Zagórz.

Wykazy gruntów, które w tym celu zajęte być mają, wyłożone będą w urzędach gminnych w Białobrzegach i Krośnie przez 14 dni do publicznego przejrzania.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu tego 14 dniowego terminu w c. k. starostwie w Krośnie, lub też przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Z końcem sierpnia 1888 roku było w obiegu, na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

- a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 3.950, t. j. w wal. austr. 4.147 zł. 50 ct.
- b) opiewających na w. a. 96,810,900 zł. — ct.

Razem . 96,815,047 zł. 50 ct.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

| | | |
|--------------------|-------------|---------|
| jednorońskowych | 69,043.450 | |
| pięciorońskowych | 121,429.425 | |
| pięćdziesięcioroń. | 124,710.800 | zł. ct. |

razem . 315,183.675 —

w ogóle . 411,998.722 50

Wiedeń, 4 września 1888.

Z komisji Rady państwa dla kontroli długi państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent,
Zygmunt hrabia Berchtold,
członek komisji.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 września.

Od dni kilkunastu nadechodzą z północnej Albanii wiadomości rzucające nadzwyczaj smutne światło na tamtejsze stosunki i mogące budzić istotne zaniepokojenie o tę część półwyspu Bałkańskiego. Między plemieniem Mirydytów i tymi, którzy zamieszkują wyżyny na północ Skutari, panuje już od dłuższego czasu gwałtowna nienawiść, a uczucie krwawej zemsty, wrodzone tym plemionom i będące jedną z cech ich charakteru, wyrodziło szereg mordów i rabunków. Bez przesady można powiedzieć, iż w północnej Albanii ustała od pewnego czasu wszelki porządek społeczny, utknęła machina administracyjna, słowem wzięła przewagę najzupełniejsza anarchia. Winę takich stosunków przypisują w części nieudolności dotychczasowego gubernatora Skutari Tahira baszy, który też skutkiem telegraficznego zażalenia, wysłanego do sułtana przez notablów albańskich zo-

stał odwołanym, a w jego miejsce mianowany jest Bahri basza, długotetni komendant wojskowy w Skutari. Bezzwłocznie po swem instalowaniu wysłał on przeciw Mirydotom, głównym sprawcom obecnych anarchicznych stosunków, silny oddział wojska, zawiązując równocześnie z przewodcami plemion osiadłych w okolicy Skutari rokowania, celem zapewnienia sobie ich pomocy w poskromieniu zbrodniczego ruchu. Do tej chwili jednak zabiegi nowego gubernatora nietylko nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, lecz owszem Mirydyci czynią przygotowania do zbrojnego oparcia się wysłanym przeciw nim wojskom. Z objawem tym zaś tem bardziej należy się liczyć, iż plemię Mirydytów jest najliczniejszym i najzuchwalszym między Albańczykami a przytem nie podlegało ono nigdy całkowicie panowaniu otomańskiemu, lecz godziło się zaledwie na to, aby wali Skutari wykonywał nad niem rodzaj zwierzchnictwa. Mirydyci posiadają własne ustawodawstwo a istotną ich władzę stanowią dziedziczni kapitanowie, którzy także w kraju dźwierzą naczelne dowództwo nad pięcioma chorągiewami plemienia. Ich szalona odwaga i przytem dzikie instynkta, jak chęć grabieży i mordów, czynią to plemię postrachem okolicznych szczepli i ubezważniają energiczniejszą przeciw niemu akcyę.

O ile dotychczas wiadomo, rząd turecki w obawie groźniejszych zakłóceń zadowoliliby się na razie, gdyby Mirydyci cofnęli się w swe niedostępne góry i dali rękojmnię, iż zaniechają rozbójniczych wypraw. Że bowiem obecny ruch nie ma nic wspólnego z polityką, i że główną w nim rolę odgrywa chęć zemsty i pragnie-

105)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Część druga.

XIII.

(Ciąg dalszy.)

Król z podziwu rzucił się na krzesło. — Muszą być fatalne wieści — zawołał — skoro Ossoliński tak rychło i sam przybywa...

Rzeczywiście przybycie to było rzeczywiście niezwykłą i niespodziewaną. Od kiedy animozya sroga rozdzieliła kanclerza z Kazanowskim, wydwali się oni chyba z konieczności, bywali u siebie jedno dla pozorów, na ucztach i wielkich bankietach, lecz nie mówili prawie nigdy z sobą. Kazanowski usłyszawszy też nazwisko nienawistnego sobie współzawodnika, który przybywał o niezwykłej porze, zachnął się niecierpliwie, ale wnet powstać musiał na powitanie, bo Ossoliński już wchodził.

Kanclerz przystanął nieco i pochyliwszy głowę przed Królem, który go powitał skinieniem, a wzrokiem niespokojnym badał, rzekł do zbliżającego się z trudem marszałka, na którego bładem obliczu wyraźnie malowało się nieukontentowanie:

— Przebacz, mości marszałku, że bez inwitycyi i w czas niewłaściwy przy-

chodzę... mniemam wszakże, jako obecnie, gdy nam radzić trzeba i około tronu Miłościwego Pana naszego stać spolem, animozye osobiste winniśmy odłożyć... zapomnieć o nich. Przejęty podziwem dla wspaniałomyślności waszej, gdy się oto dowiedział, jako po raz wtóry fortunę waszą złożyliście Panu naszemu na potrzeby wojenne...

— Tak! tak! — wołał Król, z widocznym zadowoleniem tych słów kanclerza słuchając.

— Mości kanclerzu! — przerwał Kazanowski — powinność to moja, którą spełniłem... przeto...

— Przeto, — przerwał Ossoliński — przychodzę pierwszy podać wam rękę mości marszałku, i prosić o zapomnienie uraz, jako ja moich zapomniałem...

To mówiąc, dłoń wyciągnął i uściskawszy prawicę marszałka, szedł już prosto ku Królowi, nie czekając Kazanowskiego responsu, jakby uczyniwszy to, co za konieczne uważał, nie dbał o rezultat słów swoich.

Rezultat ten też nie musiał być bardzo pomyślnym, bo twarz Kazanowskiego ciągle schmurzona, uczuć pojednania z dawnym współzawodnikiem nie wyrażała cale.

— Najjaśniejszy Panie — mówił dalej kanclerz pospiesznie, zbliżywszy się do Króla i zajmwszy przy nim miejsce — przybywam niespodziewanie rychło, zwiastować Waszej Króli. Mości niepomyślny eventus moich zabiegów...

— Niepomyślny! — zawołał Król — tegom się też spodziewałem...

— Mówiłem z wieloma — kończył Ossoliński — ale nikt od zasady sejmo-

wej i konstytucyj zapadłych odstąpić nie chce.... Wszyscy powtarzają to samo co Opaliński i Radziwiłł!

— A powiedziałaś-że im, kanclerzu — spytał Król — o wieściach z Ukrainy, o Chmielnickiego znowach, o grożącym napadzie Tatarów?..

— Mówiłem... — odparł Ossoliński ze wzgardliwym wyrazem na ustach — mówiłem wszystkim — ano, nie wierza... — „Chłoptwo do jam zapędzim rychło!” — wołają. — To wszystko pozory wasze, aby dojsz do absolutum dominium, aby samowolnie mózdz czynić zaciągi, gwardye powiększać... Powtarzają, co już tylekroć było mówione...

Król oba ramiona podniósł do góry. — Kłeska! kłeska nieuchronna! zawołał — Boże ulituj się! A cóż senatorowie? — zapytał.

— Senatorowie?... powtórzył Ossoliński, i uśmiech pogardy wybiegł mu na usta. — Senatorowie to samo mówią co posłowie a wszyscy to samo co szlachta na sejmikach: jednogłośne veto!... Gdy jeno dał do zrozumienia, że cofać się za późno, że pomimo zakazów konstytucyj, ofiarnością W. Król. Mości, królowej i takich — dodał kanclerz z ukłonem — jak pan marszałek nadworny, mężów, wszystko może być gotowe, jedni z przerażeniem spojrzeli na siebie, drudzy nie ledwie „zdrada!” krzyczeli, a inni zapragnęli sami powiedzieć ci Najjaśniejszy Panie, jako na takie samowolne zachcenia pozwolić nie mogą...

Król słuchał patrząc nieruchomo przed siebie.

— Była to więc — kończył Ossoliński — ostatnia próba...

— Próba? przerwał Król — a po tej próbie co?

— Pójdziemy bez oglądania się na nic! zawołał Ossoliński. I my krzyknijmy veto!

Władysław pochylił głowę na piersi i oddychał z trudem, jak gdyby mu tchu brakło.

— Wbrew woli narodu... szeptał — wbrew woli narodu... ciężko, bardzo ciężko!

Posępna cisza zaległa komnatę. Król milczał pogrążony w zadumie, jeno pięścią ścisniętą od czasu do czasu uderzał po stole...

— Miłościwy Królu — ozwał się znów Ossoliński — a cóż znaczy ta wola narodu, gdy ona w swawolę się przeraża i do niewoli wiedzie... Nadszedł czas, że należy siłą, wszelkimi sposobami, zgnieść to veto szlacheckie, które wszystkiemu na zawadzie staje. Nie zwalczym go, to zginiemy, a zginiemy także, jeśli walczyć nie będziemy... Wszystko jedno! Jeśli zaś zwyciężymy, to imię Twoje Najjaśniejszy Panie po wiek wieków jaśnieć będzie a uwielbi je wdzięczna potomność tej samej szlachty, która dziś groźne przeciw zamiarom Twoim wykrzykuje veto!...

Król upajał się widocznymi słowami kanclerza; pierś oddychać poczęła swobodniej, oko znów zabłysło.

— Tak... tak... powtarzał. — Kto wie? Może też orężowi chrześcijańskiemu pobłogosławi Bóg przeciw potędze niewiernych!... Pomocy nam i teraz jeszcze nie braknie; otrzymałem wieści jako gospodarowie wołoski i multañski się zbroją... będą bronić Turkom przeprawy

nie łupów na to zgadzają się wszyscy znawcy albańskich stosunków. Między innymi tak samo jak inne plemiona Albanii nie znają ani politycznych ideałów, ani nie posiadają wybitnych uczuć narodowych, i dla tego też ruch, o którym tu mówimy, chociaż na pozór wiele niepokojący, nie grozi większymi jakimiś następstwami. Zostanie też niezawodnie rychlej lub później zlokalizowany, jeżeli naturalnie pozostawionym będzie sam sobie a żaden wpływ zewnętrzny nie zechce wyzyskać go dla swych specjalnych celów.

Sprawy sejmowe.

Oprócz wymienionych już na tem miejscu przedłożył Wydział krajowy Sejmowi sprawozdania: o petycji gminy i obszaru dworskiego w Torskiem, w sprawie przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tłustem, oraz o petycji gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej, w sprawie przeniesienia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birezy do okręgu Sądu powiatowego w Dobromilu, w wnioskami o udzielenie c. k. Rządowi opinii, iż pożytecznym będzie dla dobra pomienionych miejscowości przychylenie się do ich prośby; dalej o petycji klasztoru pp. Bazyliank w Jaworowie, w sprawie w subweny na rozszerzenie konwiktu, z wnioskiem przyznania jednorazowego zasiłku w kwocie 1000 złr. z funduszu krajowego i o petycji gmin powiatów Wadowickiego i Myślenickiego o uznanie drogi gminnej Zembrzycko-Biertowieckiej za drogę krajową, z wnioskiem: aby odstąpić tę petycję Wydziałowi krajowemu do załatwienia po myśli okólnika z dnia 22 grudnia 1882, w przedmiocie poprawy dróg powiatowych i gminnych wydanej wreszcie, o petycji wydziału rady powiatowej w Nowym Targu i Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie, o uznanie drogi gminnej Nowy Targ-Zakopane za drogę krajową, z wnioskiem uchwalenia, iż Sejm, jak na teraz nie przychylił się do tej prośby.

Wydział krajowy przedkładając podane przez nas we wczorajszym numerze w streszczeniu sprawozdania dotyczące kodyfikacji ustaw krajowych przedłożył równocześnie: I) wykaz projektów ustaw wypracowanych przez tenże Wydział, począwszy od uchwalonego w r. 1874 powiększenia etatu aż do końca roku 1887/8 i II) wykaz obejmujący wszystkie sprawozdania wniesione przez Wydział do Sejmu, w czasie od r. 1874 do 1887/8.

Według wykazu I) wypracowano:

przez Dunaj... Od cesarza marokańskiego i konstantynopolitańskiego patryarchy, również pocieszające są poselstwa... poseł grecki ofiaruje mi koronę Bułgarii i 40000 ludzi byleby jeno ich w poddaństwo przyjąć i namiestnika swego tam posłać... Wenecya daje subdydy pieniężne, Francya również posilki przyrzeka... Byleby kozacy nie zawiedli... Toż trzeba niezwłocznie gońców tam śłać... Z Radziejowskim mówięś?... zapytał Król zwracając się żywo ku kanclerzowi.

Ossoliński się zawahał.

— Radziejowski — odrzekł po chwili — nie daje stanowczego responsu. Na niego widoczny wpływ ma opozycja powszechna. Gdym mu przedstawiał jako on najlepiej misję spełnić może, ile że Ukrainę zna i odprawował już raz poselstwo, deklarował mi, jako się lęka aby i ta jego pierwsza podróż, gdyby się wydała, nie sprowadziła nań wzgardy i kłatwy narodu...

— Więc nie chce! krzyknął Król uderzając w stół pięścią... Taki młodzieniaszek niedłwie a już się przeciw woli mej buntuje... poselstwa mego przyjąć nie chce!... więc kogoż tam śłać?...

— Racz Miłościwy Panie, mego dworzanina, Sicińskiego, wyprawić — przemówił Kazanowski — za sprawność jego i wierność ręczę... jego podróży nie zauważy nikt — a z pełnomocnictwem królewskim znaczyć on będzie na Ukrainie to samo, co i Radziejowski.

Król się zamyślił.

— Dziwna rzecz — rzekł po chwili — jako te sprawy spadają... pierwsze poselstwo sprawował sam pan kanclerz koronny... dziś już jechać nie może, bo

W 1875 roku 11, w 1876 r. 3, w 1877 r. 4, w 1878 r. 11, w 1880 r. 11, w 1881 r. 7, w 1882 r. 14, w 1883 r. 7, w 1884 r. 11, w 1885/6 r. 29, w 1886/7 r. 18, w 1887/8 r. 29. Razem 154. Projektów ustaw według wykazu II) przedłożono w r. 1875 sprawozdań 16, w 1876 r. 26, w 1877 r. 33, w 1878 r. 44, w 1880 r. 37, w 1881 r. 33, w 1882 r. 31, w 1883 r. 27, w 1884 r. 26, w 1885/86 r. 53, w 1886/7 r. 58, w 1887/8 r. 42 ogółem tedy 426 sprawozdań.

(Sprawozdanie Wydziału krajowego o zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie).

Wydział krajowy, stosując się do uchwały powziętej na dniu 10 stycznia 1888 r. przystąpił przedewszystkiem do skonstatowania wszystkich przypadków uszkodzenia chorych, czy to w samym zakładzie, czy przed przybyciem do zakładu, o których dyrektor zakładu od roku 1880 doniósł c. k. Prokuratorowi Państwa lub c. k. Sądowi. Takich doniesień w ostatnich latach ośmiu było 129. Mianowicie dyrektor zakładu doniósł o chorych, przywiezionych do zakładu ze znakami dokonanego na nich gwałtu c. k. Prokuratorowi Państwa 101 razy, a c. k. Sądowi powiatowemu we Lwowie s. III. 2 razy zaś o ciężkich uszkodzeniach chorych, zaszytych w samym zakładzie doniósł c. k. Prokuratorowi 14 razy, o lekkich obrażeniach 8 razy, a c. k. Sądowi 4 razy.

Wypadków zaś zaszytych w samym zakładzie było za dyrektora dra Neussera, t. j. od r. 1880 aż do końca r. 1887 mianowicie: 5 samobójstw, 7 ciężkich a 4 lekkich uszkodzeń przypadkowych przez samego chorego, 1 ciężkie a 3 lekkie uszkodzenia przez innego chorego, nareszcie jedno ciężkie uszkodzenie a 5 lekkich uderzeń przez dozorcę.

Sprawozdanie podaje przytem szczegółowe relacje o pojedynczych wypadkach.

Wydział krajowy, śledząc za przyczynami nieszczęśliwych, a częstych wypadków, jakie się w zakładach dla obłąkanych w ogóle zdarzają, przyszedł do przeświadczenia na podstawie przeprowadzonego i podanego w sprawozdaniu śledztwa równie jak na podstawie raportów, które od Wydziałów krajowych tych prowincji Państwa austriackiego, w których się zakłady dla obłąkanych znajdują, na żądanie otrzymał — że główne przyczyny złego upatrywać należy, jak w innych zakładach tak też i w Kulparkowie, pomijając rodzaj chorób, dla jakich zakłady są przeznaczone, w wadliwym urządzeniu budynku zakładu, w służbie nieodpowiadającej zadaniu i w niedostatecznym nadzorze tejże służby.

Cheąc więc spełnić uchwałę Sejmu z d. 10 stycznia r. b. polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby przystąpił jak najrychlej do skutecznej naprawy stosunków w Zakładzie kulparkowskim, Wydział krajowy wydał, oprócz uwolnienia ze służby lekarzy oddziału męskiego w myśl zasady: „usunąć przyczynę, a usuniesz skutek“, ob-

cała Rzplta bunt by podniósł; — nie chce też jechać taki młody starosta łomżyński, bo i jemu teraz się zdaje, że jest za nadto widoczny, aby się narodowi narażać... Więc owego Sicińskiego wysłać trzeba... Niech jedzie nie zwiózczał! Ty mości kanclerzu, spis obszerną instrukcję; społem ze starostą czerkaskim Kazanowskim, ma zbadać krzywdy, na które użalają się kozacy i przyrzec w imieniu królewskim najzupełniejsze zapokojenie. Hetman Potocki niech z wojskiem kwarciarzem pogotowiu będzie ale niech się nie rusza, aby kozaków nie drażnić. Ja tam na wiosnę, jeśli potrzeba się okaże, przybędę sam. Do Moskwy też, mości kanclerzu, pisać trzeba, aby przyrzeczone posilki w czas przysłała...

Mówiąc to Król widocznie się ożywił; z oczu strzelały mu iskry uniesienia a w zapale tem zapominając się zdwalał o chorobie i cierpieniu, które od czasu do czasu odbijało się skrzywieniem na jego obliczu. Mówił tak jeszcze długo i naradzał się z Ossolińskim, układając cały plan wojenny a przyzwawszy Sicińskiego szczegółowe ustne polecenia mu dawał, jako zachować się ma i spełnić to trudne poselstwo.

— Jeżeli mi się waść wywiązesz sztucznie z misji powierzonej — rzekł wreszcie Król do Sicińskiego — to mojej łaski możesz być pewny, — bacz jeno pilnie abys mego zaufania nie zawiodł i okazał się godnym tego świadectwa, jakie ci pan marszałek dał, polecając twą sprawność i wierność...

(Ciąg dalszy nastąpi).

szerne zarządzenia, które przytoczono w sprawozdaniu.

Wobec zarzutów, które na ostatniej sesji Sejmu, pod wrażeniem oburzającego i ze wszechmiar pożałowania godnego faktu, jaki zaszedł w Zakładzie kulparkowskim, podniesione zostały, a które przypuszczać pozwalały, iż ten nasz zakład krajowy jest najgorszym ze wszystkich zakładów dla obłąkanych w Monarchii, a nawet w Europie, wobec zarzutów, które wywołały znaną uchwałę Sejmu, poczuwa się Wydział krajowy do obowiązku sprostowania tego, co w tych zarzutach jest mylnego lub przesadnego; a dla przekonania, że Zakład kulparkowski nie stoi na szarym końcu zakładów dla obłąkanych, przedkłada wykaz porównawczy wyników leczenia w ośmiu największych zakładach Monarchii austriackiej za rok 1886.

Wykaz ten przekonywuje:

1) że Zakład kulparkowski pod względem ilości pielęgnowanych chorych stoi na czwartym miejscu; 2) co do ilości uleczonej, na pierwszym miejscu; 3) co do ilości chorych, którzy opuścili zakład nieuleczeni, na trzecim miejscu; 4) co do ilości zmarłych, w stosunku do ubytych, przedstawia odsetek najkorzystniejszy, t. j. najmniejszy; 5) co do procentu śmiertelności względnie do leczonych, na drugim miejscu; 6) co do śmiertelności w stosunku do pielęgnowanych dziennie (jakkolwiek na tej podstawie nigdzie nie obliczają), Kulparków stoi na trzecim miejscu.

Stosunek różnych form chorobowych w ośmiu największych zakładach Monarchii także nie przemawia przeciwko zakładowi w Kulparkowie.

Z wykazu tego wynika: 1) że w żadnym z ośmiu zakładów w Austrii nie leczono tyle na gwałtowne szaleństwo, ile w Kulparkowie. Trzecia część chorych była dotknięta tą formą obłąkania, której wynik bywa bardzo często śmiertelny; 2) że dotkniętych chorobą umysłową z porażeniem było także bardzo wielu. W tym względzie stoi Kulparków na trzecim miejscu, a wiadomo, że forma ta dąży w krótkim przeciągu czasu do fatalnego kresu.

Przyczyny tak wielkiej ilości szalonych, wpływającej bezsprzecznie na zwiększenie się śmiertelności w naszym zakładzie, upatruje dyrektor w niedogonie (fuzlu). Wywiady bowiem lekarskie wskazują, że w roku 1886 na 342 chorych na gwałtowne szaleństwo, 92 (a zatem 27 na stu) dostało tej choroby wskutek nadużycia napojów wysokowych. Poziważ zaś ilość wszystkich obłąkanych (z rozmaitemi formami choroby), u których powodem choroby było pijaństwo, wynosiła 154, więc dotkniętych szaleństwem było 60 na stu pijaków, oddanych do zakładu.

Co do śmiertelności w dziale szaleńców gwałtownych, Kulparków nie jest wyjątkiem, któryby wymagał usprawiedliwienia. W dziale tym umarło 34 czyli 9.9% wtedy, gdy na wszystkie działy razem przypada 10.8% w stosunku do leczonych. Zresztą wyższy odsetek wykazują wszystkie inne zakłady.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy wnosi:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości zarządzenia Wydziału krajowego wprowadzone w roku bieżącym w życie w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w Kulparkowie.

2. Sejm wstawia do budżetu zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie na rok 1889:

a) na utrzymanie zwiększonej liczby Siostr Miłosierdzia — zamiast dotychczas uchwalanej 2.320 zł. — kwotę 4.930 zł.;

b) dla służby oddziałowej kwotę 19.394 zł. — zamiast dotychczas uchwalanej kwoty 14.960 zł.;

c) na emeryturę dla dr. Dobińskiego kwotę 566 zł. 66 et.;

d) na rekonstrukcję czterech sal jadalnych kwotę 2.118 zł.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzenie komisji ochrony obłąkanych i wydanie dla niej instrukcyi.

(Budżet krajowy).

(x.) Wczoraj zestawiliśmy wydatki i dochody funduszu krajowego na rok 1889. Szereg cyfr, stanowiących budżet funduszu krajowego na rok 1889 sam przez się nie może mówić, ani niczego nie uczy. Bezwzględne cyfry są martwym wyrazem. Aby je ożywić, podać krytyce i zrozumieniu trzeba je koniecznie uważać w porównaniu. Dopiero z takiego porównania można wyrabiać sąd o ich znaczeniu.

Zestawmy je z ostatnich lat kilku. Pójdziemy w tem zestawieniu porządkiem budżetowym. Zaczynamy od rubryki I. Koszta reprezentacji kraju t. j. koszta obrad sejmowych zależne są zawsze od długości sesji sejmowej, od ilości druków sejmowych

i wynosiły w r. 1881 100.000 zł., w r. 1882 101.000 zł., w r. 1883 86.000 zł., w r. 1884 97.000 zł., w r. 1885 109.000 zł., w r. 1886 100.000 zł., w r. 1887 102.000 zł., w r. 1888 104.000 zł., na rok 1889 preliminowane są w kwocie 105.926 zł.

Widzimy przeto, że różnice w tej rubryce są bardzo drobne i zależą od przyczyn zewnętrznych gospodarki Wydziału krajowego leżących.

II. Koszta Zarządu obejmują płace urzędników wszelkich kategorii, emerytury i pensje wdowie, potrzeby kancelaryjne utrzymanie gmachu sejmowego.

Koszta zarządu wzrastają stale i wynosiły one: w r. 1881 222.000 zł., w r. 1882 228.000 zł., w r. 1883 231.000 zł., w r. 1884 239.000 zł., w r. 1885 231.000 zł., w r. 1886 226.000 zł., w r. 1887 235.000 zł., w r. 1888 238.000 zł.

Na rok 1889 preliminowane są w kwocie 240.370 zł.

III. Koszta leczenia w szpitalach krajowych, zagranicznych i wojskowych wynosiły: w r. 1881 475.000 zł., w r. 1882 612.000 zł., w r. 1883 697.000 zł., w r. 1884 803.000 zł., w r. 1885 682.000 zł., w r. 1886 655.000 zł., w r. 1888 700.000 zł.

Na rok 1889 preliminowane są w kwocie 690.000 zł.

Pomijamy mniejsze pozycje, jak koszta szczepienia, sanitarne, kwaterunkowe, zakłady dla zakładów krajowych, wydatki na państwo, utrzymanie pomników historycznych i przypatrzmy się dwóm działom głównym wydatków na cele oświaty publicznej: na drogi krajowe i na umorzenie długów.

IV. Wydatki na cele oświaty i wykształcenie wynosiły: w r. 1881 458.000 zł., w r. 1882 535.000 zł., w r. 1883 560.000 zł., w r. 1884 591.000 zł., w r. 1885 482.000 zł., w r. 1886 507.000 zł., w r. 1887 544.000 zł., w r. 1888 648.000 zł., preliminowane są na r. 1889 w kwocie 818.000 zł.

V. Wydatki na drogi krajowe wynosiły: w r. 1881 758.000 zł., w r. 1882 893.000 zł., w r. 1883 892.000 zł., w r. 1884 914.000 zł., w r. 1885 895.000 zł., w r. 1886 938.000 zł., w r. 1887 881.000 zł., w r. 1888 910.000 zł., na rok 1889 preliminowane są 883.420 zł.; o długach krajowych pomówimy w następnym numerze.

SPRAWY MONARCHII

(Pobyt Najj. Pana w Czechach. — Memoriał s. p. ministra Treforta.)

O odwiedzinach Najj. Pana, spowodowanych wylewem w Budziejowicach, w tem miejscu, donoszą do *Polit. Correspond.*

Monarcha, według pierwotnego planu, miał powrócić wprost z Pisku do Wiednia. Dowiedziawszy się jednak w Pisku o powodzi w Budziejowicach i sąsiedniej okolicy, zmienił Monarcha swe rozporządzenia i odwołał zapowiedziane na 4go b. m. manewry wojskowe. Monarcha udał się w towarzystwie Najdost. Arcyksięcia Rudolfa do Hluboki, a ztamtąd powozem do wsi zalanych. Z wyrazem najwyższego współczucia dla nieszczęśliwych, rozglądał się Monarcha w nawiedzonym powodzią przestworze i kazał władzom złożyć sobie raport o przebiegu i rozmiarach katastrofy. Z Hluboki pojechał Najjaśn. Pan wraz z Najdost. Arcyksięciem Rudolfelem do Budziejowic. Przybywszy, udał się do mostu, mocno powodzią uszkodzonego, przypatrywał się ratunkowi, dokonywanemu przez wysłaną w tym celu kompanię pionierów i dwa bataliony piechoty, zachęcając do energicznej akcyi. Najj. Pan udał się potem z Arcyksięciem pieszo do miasta, oglądał zalane ulice i wyraził ponownie żywe współczucie dla dotkniętych katastrofą; wstępował do domów uszkodzonych wylewem, a nawet nie dał się powstrzymać groźną zawałenią się niektórych domów. Na ulicach i w domach rozdzielał Najjaśn. Pan wsparcia pieniężne, pocieszał nieszczęśliwych i zachęcał tych, co brali udział w ratowaniu, do dalszej pomocniczej działalności. Odwiedziny Jego Ces. Mości i Najdost. Następcy Tronu, istnie ojeowskie, o najwyższym współczuciu świadczące wynurzenia Monarchy, nieustanna pomoc materyjalna towarzysząca pochodowi Cesarza przez ulicę, najgłębsze na całą ludność wywarły wrażenie. Gorące serce Monarchy, szlachetna Jego ludzkość, miłość dla ludów Swego państwa, objawiające się w niezliczonych wypadkach, ponownie zaznaczyły się w pełnych uczucia słowach i w czynnym pełnieniu miłosierdzia, co u ludności niezatarte pozostawia wrażenie.

Podczas ostatnich manewrów koło Pisk do dochodziła woda aż do rezydencji Najjaśniejszego Pana. Najd. Arcyksięże Albrecht musiał ze świtą wrócić do Wiednia z powodu wylewów aż przez Bawaryę.

Włochy i Francya.

Oryginalne doktryny i zapatrywania wywołał zatarg pomiędzy sąsiednimi państwami, szczególnie we Francji, gdzie w braku innych rzeczy, starają się o oryginalność. Pomimo, że spory o Massawę zostały za zgodą obu stron zaniechane urzędowo, nie przestała jednak prasa francuska wycieczek, bardzo dotkliwych dla Włoch. Jeden z takich artykułów pojawił się w *Martin*, a opinia publiczna przypisuje autorstwo artykułu dzisiejszemu ministrowi spraw zagranicznych, p. Goblet. Okoliczność ta i domysł nadają artykułowi znaczenia, nie zaś treść jego, w kilku ustępach sprzeczna z pewnymi pojęciami względów międzynarodowych i pojęć o wojnie oraz wynikających z niej konsekwencji w dzisiejszych stosunkach.

Artykuł wspomniany brzmi:

Włochy nie mogą bez ryzyka poddać się decyzji sądu polubownego, albowiem mogłyby się tego doczekać, że postawiono by z innych stron podobne żądania. Niech Włochy nie kładą zbytniego nacisku na kwestję prawowitości, albowiem nie mają do tego prawa; przypuszczamy też że Crispi niechętnie poruszyłby przed Europą tak drażliwe dla sumienia włoskiego kwestye. Czyż król Humbert posiada najmniejsze choćby tytuły legalne do posiadania tych prowincyj, które *de facto* bywają teraz do królestwa włoskiego zaliczane? Jako spuściznę po przodkach posiada jedynie Piemont, Sardinia i Genewę; Lombardję otrzymał przez traktat w Villafranca a Wenecję od Francji w drodze darowizny. Ależ o wiele jeszcze dwuznaczniejszą jest jego rola w innych prowincjach. Parma, Modena, Florencyja, Rzym, Neapol należą do niego tak samo, prawem kaduka, jak teraz znowuż Massawa przeszła pod jego panowanie; nie prawo przemawia za nim, lecz po prostu brutalna siła, którą obsadził teraz obszary afrykańskie, jak przed laty jego przodkowie, ojciec i dziad obsadzali prowincye włoskie. Dynastye, pozbawione tronu przez Wiktora Emanuela, tak samo nie wyrzekły się ani na chwilę swych praw, jak teraz Turcyja pragnie Crispiemu przypomnieć, że tylko do niej należy zwierzchnictwo nad Massawą. Przeciwnie, dynastye te ciągle jeszcze reklamują swe trony i posiadłości. — Papież nawet rok rocznie protestuje przeciw świętokradczej polityce Kwirynału. W tem właśnie leży punkt ciężkości całej sprawy. Dynastya sabaudzka postąpiła w Toskanie, Rzymie, Neapolu, Sycylii tak, jak teraz postępuje w Massawie. Gdyby więc Włochy zgodziły się teraz na poddanie decyzji sądu polubownego prawowitości swych pretensyj w Massawie, to logicznie wypadłoby im przyznać Papieżowi, królowi neapolitańskiemu, wielki księciu toskańskiemu i wszystkim innym ofiarom swej przemocy te same prawa do protestu i reklamacyj, które przysługująby Turcyi samym faktem poddania się sądowi. Dałoby się nawet tu zauważyć, że jeżeli prawo międzynarodowe ma być stosowane do niezaludnionych obszarów Afryki, to cóż dopiero do prowincyj, znajdujących się w sercu Europy. Przeszłość Włoch zabrania im więc oddawać się polityce sprawiedliwości.

Próba mobilizacji floty francuskiej.

Opinia francuska interesuje się nadzwyczajnie dokonaną w tych dniach próbą mobilizacji floty w porcie tulońskim. Mobilizacja ta była dla floty tem, czem w roku ubiegłym mobilizacja korpusu armii. Jeżeli doświadczenie okazało się dobrem dla armii, to jest obecnie o wiele więcej zadowolającym. Mimowoli nasuwa się porównanie z niedawnymi manewrami floty angielskiej, które nie rzuciły na nią blasku i nie postawiły jej w korzystnym świetle. Inaczej rzecz się ma obecnie z marynarką francuską.

Admirał Krantz, minister marynarki, wydał rozkaz zmobilizowania ośmiu pancerników: „Friedland“, „Richelieu“, „Trydent“, „Caiman“, „Terrible“, „Dugueselin“, „Bayard“ i „Triomphante“, oraz awiso „Papin“. Ale gdy przybył do Tulonu, admirałcy dowiodła mu, że jest w stanie zmobilizować flotę rezerwową, tak, że czternaście pancerników, siedm krzyżowników i trzydzieści torpedówek wypłynęło z portu tulońskiego. Szybkość tego uruchomienia była prawdziwym arcydziełem; we 24 godziny po otrzymaniu rozkazów, trzy okręty odpłynęły już do Hyères, reszta następnego dnia; we czterdzieści godzin cała flota stanęła gotowa do wyprawy. Wprawdzie praca organizacyjna na samych okrętach odbywa się bez przerwy i jest tem trudniejsza, że na statkach należących do rezerwy nie ma regularnej, stałej załogi wystarczającej, że trzeba ją było na przedce dopełniać w ostatniej chwili, ale admirałcy podołała temu zadaniu lepiej, aniżeli się spodziewano.

Widocznie nie tracono czasu w ciągu ostatniego roku. Admirał Krantz skierował całą uwagę na wyekwipowanie okrętów należących do rezerwy. Skoro budowa nowych pancerników posuwa się powoli, skoro „Marsceau“ dopiero za trzy lata, a „Cecille“ za dwa spuszczone będą na morze, idzie o gotowość do boju statków, które marynarka francuska już posiada, chociaż nie stoją one na wysokości ostatnich wynalazków i postępów mechaniki. Tem większa była nagłość odzyskania straconego czasu, że w czasie ministerstwa admirała Aube'go, pancerniki i wszystkie cięższe statki pozostawiały wiele do życzenia.

Mając to przekonanie, że torpedy będą w przyszłości czynnikiem rozstrzygającym bitwy i kampanie morskie, admirał Aube z gorączkowym pośpiechem polecił jej budować, wbrew głosom ostrzegającym. Zeszłoroczne manewry floty okazały błąd tej teorii, i torpedy, które nie są w stanie wytrzymać długich wypraw, zeszyły do roli, która im jedynie przystoi: pomocników i niby lekkiej jazdy obok ciężkich pancerników. Błąd naprawiony już został i wszystko wróciło do porządku. Świat wojskowy i wszyscy specjaliści śledzili z natężoną uwagą manewrów floty, która w czynie wykazała czego jest warta. Lecz z góry już powiedzieć można, iż przez szybkość mobilizacji admirałcy udowodniła, że nie traci nadarmo czasu i pieniędzy.

KRONIKA

Lwów, 7 września.

— **Wystawa fotograficzna.** Z powodu jubileuszu Najjaśniejszego Pana, klub fotografów-amatorów w Wiedniu urządza wystawę fotograficzną pod protektorem Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy, która weźmie także udział w wystawie, nadsyłając na nią własne fotograficzne zdjęcia. Najd. Arcyksiężną Otton przyrzekł na wystawę tę nadesłać fotografie widoków Bośni, zdjętych w czasie jego podróży do tego kraju.

(m) **Nowy tor wyścigowy** ma powstać we Lwowie w okolicy parku Kilińskiego. Wspomnieliśmy o tem jeszcze w r. z. opisując projekt założenia pięknego parku; dzisiaj zaś sprawa ta zaczyna przybierać wyraźniejsze kształty. Z polecenia magistratu, inżynier urzędu budowniczego, p. Chowaniec, zbadał obrzyny teren, położony między Zofijówką a Wulką, i wskazał trzy miejsca, na których mógłby być urządzony tor wyścigowy, dawny bowiem tor, na błoniach biłohorzeczkich, za rogatką Janowską, jest już od kilku lat niedogodny, a wkrótce po zbudowaniu tramwayu parowego, w ulicy Janowskiej, stanie się prawie niedostępny. Według wskazówek p. Chowaniec można by założyć nowy tor wyścigowy za rogatką stryjską, po lewej stronie gościńca, albo też w samym środku gruntów Persenkówki, albo wreszcie na gruntach Persenkówki za torem kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, pod lasem. Onegdaj, komisya mieszana, złożona z reprezentantów gal. Towarzystwa chowu koni i wyścigów, tudzież z reprezentantów gminy m. Lwowa zbadała na miejscu cały obszar i wyraziła opinię, że najodpowiedniejszym miejscem byłoby grunta Persenkówki za torem kolejowym. Udział w komisyjnych oględzinach brali: JE. p. Namiestnik Filip Zaleski, JE. Alfred hr. Potocki, JE. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, prezydent miasta p. Edmund Mochnacki, radca magistratu p. Łyszkowski, radni pp. Stokowski, Gołab, Niemczynowski, wreszcie pp. Chowaniec i Szczerbicki. Ostateczną decyzję co do wyboru miejsca, pozostawiono Reprezentacji miejskiej.

(m) **Wyrok** w sprawie J. D. Kurpiela, praktycznego lekarza we Lwowie, zapadł dzisiaj w południe. Na podstawie potępiającego wyroku pp. sędziów przysięgłych skazał trybunał Kurpiela za zbrodnię uwiedzenia do nierządu (§. 132 ust. III ustawy karnej) popełnioną dwa razy, tudzież za zbrodnię oszustwa, określona §§. 197, 200, 201 lit. d. ust. karn. a popełnioną w 2 wypadkach, na ośm miesięcy ciężkiego więzienia zastrzonego jednorazowym postem w tygodniu, na zwrot kosztów postępowania karnego i na zwrot szkody, wyrządzonej osobom poszkodowanym.

— **Karty wstępu** na galerye, na posiedzenie Sejmu w poniedziałek, dnia 10 września, odbyły się mające, wydawane będą w niedzielę, dnia 9 b. m., od godziny 5 do 6 wieczorem, w kancelaryi sejmowej. Na następne posiedzenia wydawane będą karty wstępu zawsze w przeddzień posiedzenia od godziny 6 do 7 wieczorem.

— **Wiadomości teatralne.** W piątek, d. 7 września „Pospolite ruszenie“, kom. w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Kuskowskiego, w sobotę, d. 8 września „Baron cygański“, operetka w 3 aktach J. Straussa. Występ p. Jerzyna i p. Elżbiety Skalskiej. P. Jerzyna wystąpi w roli Bawinkaya, p. E. Skalska w roli Arseny, p. Kasproiczowa po raz pierwszy odśpiewa partye Cypiry. W niedzielę, d. 9 wrze-

śnia, po raz czternasty „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne w 8 obrazach A. Walewskiego, z muzyką E. Urbanka W roli Twardowskiego wystąpi po raz pierwszy p. Zboński. W poniedziałek, d. 10 września na otwarcie sezonu teatralnego po raz pierwszy „Dziwak“, komedya w 5 aktach A. Mańkowskiego. Autor jest laureatem konkursu warszawskiego. Rolę tytułową odegra p. Żelazowski. Próby odbywają się od tygodnia. Wszystkie pierwszorzędne siły biorą udział w tej sztuce, która w Krakowie stała się cennym nabytkiem repertuaru. Z nowości przygotowuje dyrekcya następujące sztuki: „Myszka“, komedya Paillerona; „Przygody poślubne rezerwisty“, kom. Chivot i Dura i „Lenę“, komedye odznaczoną na konkursie warszawskim, Jasieńczyka. — Z dawniejszych sztuk „Kapelusz słomkowy“, znakomita farsa E. Labiche: „Wielkie bractwo“, Fredry (syna), „Ludwika XI“ i „Maryę Stuart“ Słowackiego.

Oprócz wyżej wymienionych przyrzekli dyrekcji teatru: p. Józef Bliżniński jednoaktową komedye, w której bohaterem sztuki jest żołnierz z roku 1830, jak również M. Bałucki czterokaktową komedye pod tytułem „Ciepła wdówka“. W przyszłym tygodniu przybędzie na gościnne występy pani Boczkaj, ulubienica lwowskiej publiczności.

— **Zamachy samobójcze.** Michał Powroźnicki, właściciel realności pod l. 2 przy ulicy Dąbrowskiego, umyślowo chory, pokaleczył się nożem w zamiarze odebrania sobie życia. — Marya Stanisława Z., 20-letnia córka L. Z., pod l. 17 przy ulicy Pańskiej u rodziców mieszkająca, targnęła się dziś przed godziną 6 rano na własne życie, skierowawszy rewolwer ku prawej swej skroni. Kula ugrzęzła głęboko, a ponieważ wydobycie takowej jest nader trudnym, przeto ocalenie życia nieszczerliwej jest wątpliwem. Wnosząc z zapisków, które panna Z. w swoim pamiętniku umieściła, można przypuścić, że uczyniła ona ten krok rozpaczliwy z powodu niemożności uzyskania posady nauczycielki szkół publicznych, do której posiadała wymaganą kwalifikacyę. Wczoraj pożegnała się panna Z. ze swoimi znajomymi, gdyż miała wyjechać na wieś, na prywatną posiadłość.

— **Brutalny małżonek** Dzisiejszej nocy około godziny 11 żołnierz policyjny, stojący na posterunku, usłyszał krzyk, wydobywający się z mieszkania parterowego pod l. 8 przy ulicy Łyczakowskiej, a zbliżywszy się do okna zobaczył lokatora J. U., bijącego pięściami swoją żonę w łóżku leżącą, którą następnie obwinawszy kołdrą, kopał po bokach. Zdziczał ten człowiek odstąpił od swej ofiary dopiero wtedy, gdy zwołani lokatorowie zagrozili wywaleniem drzwi. Podobnego brutalstwa dopuścił się J. U., który należy do ludzi „ze stankiem“, także przed trzema miesiącami, w skutek czego wtedy żona jego w ciężką popadła słabość.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 7 b. m., według gospodarzeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr południowy (S), średnia temperatura doby około +18°C., niebo prawie czyste, powietrze mierne wilgotne lecz cokolwiek niespokojne, pogodnie.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +18°C., najwyższa +25°C., najniższa była dziś nad ranem i wynosiła +12°C.

Opadu wcale nie było. Zniżka barometryczna 745 — 750 mm. znajdowała się wczoraj w Islandyi; zwykła 775 do 770 mm. w Austrii; zniżka drugorzędna znajdowała się w Laponii.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 766 mm.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu, artysta nadwornego teatru Karol Meixner, ulubieniec publiczności wiedeńskiej, po krótkiej chorobie.

W Warszawie, Zygmunt Krysiński, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli palestry, b. obrońca przy warszawskich departamentach senatu. Z reorganizacją sądową usunął się on od kratak adwokackich, lecz nie przestawał udzielać konferencyj prawnych i rad, a tak z doświadczenia wiedziano o jego wytrawnym sędzię i głębokiej wiedzy prawniczej, że udawano się doń w najzawilszych kwestiach, jak do wyroczni. W roku zeszłym, d. 4 października, jako w 50-letnią rocznicę rozpoczęcia jego zawodu prawnego, liczne grono kolegów uczciło dzień jego jubileuszu.

W majątku swoim, Medwedówka wielka, na Wołyniu, Jerzy Tadeusz Stecki. Po ukończeniu nauk w uniwersytecie kijowskim, zmarły zamieszkał w domu rodzicielskim i oddawał się głównie studjom historycznym i archeologicznym. W r. 1863 służył z odznaczeniem w oddziale gen. Różyckiego, następnie opuścił kraj i mieszkał czas dłuższy w Dreźnie i Brukseli. Po dwóch latach pobytu za granicą wrócił do ojczyzny, stawił się przed sądem wojennym w Zytomierzu i wysłany został na mieszkanie do Orenburga. Odbarzony wolnością, po upływie lat dwóch, mieszkał na Wołyniu w majątku swoim i zajmował się prócz gospodarstwa literaturą. Wydał powieść *Stary dwór*, dzieło 2-tomowe o Wołyniu, liczne monografie miast Łucka, Równego, Międzyrzecza. Pisywał wiele artykułów do pism warszawskich, krakowskich, najwięcej

Pestér Lloyd zamieszcza ciekawy dokument z czasów przedugodowych. Jest to program ugody między Austrią a Węgrami, naszkicowany w roku 1862 przez osobistość tak wpływową, jaką był późniejszy minister oświaty, zmarły Trefort. Manuskrypt ten był w ręku Eötvösa, po jego śmierci odebrał go Trefort i wręczył redaktorowi *Pst. Lloyd*, dr. Falkowi, z upoważnieniem zrobienia zeń użytku po śmierci lub ustąpieniu z ministerstwa Treforta. Znadto obszerny to elaborat, byśmy go mieli streszczać, należy on zresztą do historii. Zaznaczyć warto, że Trefort już wówczas, więc w 5 lat przed właściwymi ugodami rokowaniami, powziął myśl Delegacyi dla spraw wspólnych, zrealizowaną później w ugodzie. Ciekawem jest, że Trefort, zastrzegając się bardzo stanowczo przeciw wspólnemu ministerstwu skarbu, godził się jednak na wspólne ministerstwo handlu, które głównie sprawami cłowemi zajmowałyby się miało. Stało się przeciwnie: jest dla wspólnego budżetu i wspólnej władzy nie ma. Obszernie bardzo zastanawia się Trefort nad sprawami wojskowymi i szeroko wyłuszcza nietylko możliwość, ale i wielki pożytek odrębnej armii węgierskiej. Honwedzi, ze swoim ministerstwem, są częściowem urzędywaniem pomysłu znakomitego węgierskiego patrioty.

Z Berlina.

(Koszta oświaty publicznej w Prusach — Nowe zajęcia na niemiecko-francuskiej granicy).

Ze sprawozdania urzędowego o wydatkach, złożonych w Prusach na cele oświaty, wyjmujemy następujące szczegóły:

Wszystkie władze rządowe i gminy wydają rocznie na szkoły około 210 milionów marek, to jest przeszło 100 milionów guldenów i to wobec ludności, wynoszącej 28 milionów. Aby ocenić wysokość tej sumy, należy zaznaczyć, że wszystkie bezpośrednie podatki w Prusach zalegają 392 milionów marek. Każdy więc obywatel pruski płaci 14 marek bezpośrednich podatków, obok tego zaś na wykształcenie jednostki płaci skarb państwa 75 marek. W ogólnym budżecie na oświatę wypada 30 proc. wszystkich wydatków. Co do podziału wydatków na rozmaite kategorie szkół: niższe, średnie i wyższe, to państwo i gminy szczególniejszą wagę zdają się przykładają do szkół niższych; ludowe i elementarne szkoły pochłaniają bowiem 157 milionów, średnie zakłady naukowe 30 milionów, a uniwersytety tylko 16 milionów marek. Procentowy stosunek przedstawia się więc w Prusach w sposób następujący: 75 proc. z ogólnego budżetu wydaje się na ściśle ludowe wykształcenie, 13 proc. na gimnazya i inne średnie zakłady naukowe, 8 proc. na uniwersytety i 4 proc. na szkoły profesjonalne.

Ciężary to jednak ponosi w znacznej części nie samo państwo, lecz gminy. Te ostatnie płacą 46 proc. budżetu oświaty, dalej 23 proc. przynosi dochód ze szkół i rozmaite prywatne ofiary, na państwo więc wypada ściśle tylko 31 proc., to jest 65 milionów marek.

Chociaż więc powyższe ugrupowanie cyfr zmienia nieco obraz, wykazując, jak żywo zajmuje się sama ludność sprawą oświaty, to w każdym razie ogólne wrażenie jest nader korzystne i pouczające.

Strassburger Post donosi o nowem zajęciu na granicy francusko-pruskiej, które tak opisuje:

Dwu obywateli pruskich udało się na wycieczkę do jaskini, położonej nad granicą; jednemu z nich towarzyszyła jego żona. Niedaleko jaskini znajduje się na francuskim terytorjum folwarczek, zwany „Welszladenbühl“, dzierżawiony przez pruskiego mieszczanina. Wzmiankowane trzy osoby odwiedzili owego dzierżawcę, wracali do domu, gdy w tem spotkali trzech francuskich żołnierzy. Dwaj z nich poszli dalej, trzeci się zatrzymał i zapytał idących: „Czego tu chcecie Prusacy?“ Jeden z wspomnianych panów odpowiedział mu po francusku: „Idź sobie dalej żołnierzu, nie chcę mieć z tobą nie do czynienia.“ Żołnierz wyciągnął po tych słowach pałasz i począł nim wywijać. Wówczas skończył drugi z przechodniów z boku na żołnierza, wyrwał mu broń i odrzuciwszy ją daleko, zawołał: „Tak robią Prusacy!“ Żołnierza strącono potem kilku silnymi pchnięciami do jakiegoś dołu. Dokonawszy tego czynu, uciekli wszystkie trzy osoby na terytorjum pruskie. Żołnierz należał do tych oddziałów wojska, które w czasie manewrów jesiennych przebywają w barakach nad granicą pruską.

w przedmiocie archeologii. Ostatnich lat parę zamieszkiwał w Krakowie.

Zamach na pocąg kolejowy.

W pobliżu stacji Kalinowszczyzna, pow. czortkowskiego, mianowicie koło budki strażniczej nr. 29, znaleziono d. 28 sierpnia położony zbrodniczą ręką na torze kamień, wagi około 10 kg. Kamień ten dość wcześnie uprzątnięto przed pociągiem, a za sprawcą tego niecnego zamachu zarządono energiczne poszukiwania.

Szkoła gospodyń wiejskich i zakład wychowawczy pani generałowej hr. Zamoyskiej w Brodach, obok Kalwaryi Zebrzydowskiej. Niewiele osób wie, że ta szkoła u nas nietylko istnieje, ale rozwija się dobrze, i ma za zadanie kształcenie dziewcząt we wszystkich zajęciach, odnoszących się do obowiązków kobiecych w zwykłym życiu domowym. Z tego już względu zasługuje szkoła na baczną uwagę. W tej chwili znajduje się tam 60 uczennic, a na więcej umieszczenia już nie ma. Na czele zakładu stoi sama p. generałowa hr. Zamoyska z córką swoją hrabianką Maryą. Personal nauczyielski składa się z ks. kapelana i ośmiu pań wykształconych fachowo w naukach, które udzielają. Wikt w zakładzie jest potrójny i stosownie do tego stosują się opłaty, jakie w przyszłości wymagane będą. I tak: uczennice, umieszczane na 3-cim stole, opłacać będą po 10 zł., na 2-gim stole 20 zł., a na 1-szym stole po 45 zł. miesięcznie. Ubranie bardzo skromne, złożone z perkalikowego szlafrocza, fartuszka i małego czepekka na głowie. Zwiedzając świeżo ten zakład — pisze korespondent *Tygodnika rolniczego* — znalazłem ład, porządek i czystość, posunięte do możliwych granic, a obok nader skromnego i przyzwoitego zachowania się uczennic, zupełną swobodę w odpowiedziach, jakie dają gościom na czynione zapytania, odnoszące się do ich nauk. Wyglądanie pod względem zdrowia nie pozostawia także nic do życzenia, mimo że wikt, szczególnie trzeciego stołu, nie jest wcale wybredny i stosuje się do używanej u nas kuchni czeladnej z dodatkiem mięsa tylko w niedzielę i dni świąteczne. Połączenie z zakładem tym szkoły gospodyń wiejskich, subwencyonowanej przez Sejm i Rząd, nie powinno natrafić na wielkie trudności, chodzi bowiem tylko o rozszerzenie działu mleczarstwa, przychowku cieląt, hodowli drobiu i praktycznej nauki ogrodnictwa, co da się łatwo przeprowadzić przy dobrej woli i gotowości, z jaką oświadczył się dzierżawca folwarku w Brodach p. Datner, ofiarując w tym celu czy to odstąpienie pewnej ilości gruntów, czy też oddanie do wyłączonego użytku zakładu kilkunastu krów, dostarczając dla nich, podług zawrętej się mogącej umowy, oznaczoną ilość paszy i ściółki. Umieszczenie obecne zakładu jest wprawdzie tymczasowe tylko, nie stanowi to jednak żadnej przeszkody, gdyż kontrakt dzierżawy budynków da się przedłużyć na tak długo, aż nastąpi decyzja ostateczna co do stałego jego osiedlenia. Możemy więc żywić uzasadnioną nadzieję, że instytucja, pożądana od tak dawna przez kraj cały, wejdzie już w życie w najbliższej przyszłości.

O ciekawym okryciu archeologicznym donoszą z Berna. W parafii Wisko pod Boskowicami, na Morawie, znaleziono rękopisy św. Alojzego Gonzaga. Rękopisy uznane zostały przez archeologów za autentyczne i niezmiernie cenne. Na Morawę dostać się miały owe dokumenta w czasach, kiedy rodzina Gonzagów weszła w stosunki z szlacheckim rodem Persztynów. Brat bowiem św. Alojzego, Franciszek Gonzaga, bawiąc na dworze Rudolfa II, pojął za żonę Bibianę, córkę Władysława Persztyna. Być też może, że odkrycie to pozostaje w związku ze stosunkami kard. Dittrichsteina ze św. Alojzym, który był uniwersyteckim kolegą kardynała.

Do Ziemi Świętej. Przed kilku dniami wyruszyła z Warszawy rodzina, złożona z małżonków Siegońskich oraz 14-letniego syna, udając się pieszo do Ziemi Świętej. Pan S., do niedawna inkasent pewnej firmy fabrycznej, otrzymawszy najniespodziewaniej dość znaczny spadek, zerwał ze swoim zajęciem, a pragnąc oddawna zwiedzić miejsca narodzin i śmierci Chrystusa, obecnie jako człowiek zamożny, pośpieszył z zadośćuczynieniem gorących pragnień. Pątnicy postanowili o ile możności podróżować pieszo.

Sędziwy wiek. W dniu 3 b. m. zmarła w Warszawie staruszka Petronela Karpieńska, licząca 107 lat wieku. Staruszka w ostatnich latach życia utrzymywała się z jałmużny. — W departamencie Sekwany żyje pięciu mężczyzn i siedm kobiet, mających po sto dwadzieścia jeden lat. Wykazy statystyczne dowodzą, że podobny wypadek nie zdarzył się od r. 1761-go. Najstarsza kobieta we Francji mieszka na przedmieściu Grenobli; liczy ona 143 lat.

Dwie komety spodziewane są w tym roku jednocześnie, około 15 b. m. Wedle obliczeń dyrektora obserwatorium astronomicznego w Nicei, p. Perrotina, w pobliżu konstelacji Koziorożca ma się ukazać po raz siódmyperyodyczny kometa Faya, odkryty w roku 1843 i ostatni raz widziany w roku 1881. Prócz niego spodziewany jest jednocześnie kometa Tempła.

Falshywe złote monety z wizerunkiem Fryderyka III zaczęły się ukazywać w Berlinie, sprzedawane przez spekulantów jako pamiątki. Na ślad fałszerzy policja dotąd nie natrafiła.

Karabiny Lebla. Nowe karabiny systemu Lebla, według *Köln. Ztg.*, mają od kolby aż do końca lufy 124 centymetrów długości. Są one kalibru 8-milimetrowego, na muszce są podziałki do celowania na odległość 2 tysięcy metrów. Mechanizm zamkowy podobny jest do takiegoż przyrządu u karabinów austriackich, t. j. stanowi go kurek poruszany przez sprężynę. Magazyn na naboje znajduje się pod lufą i zawiera ośm ładunków, które same wsuwają się do lufy. Są one metalowe, kule zaś kształtu walcowatego, ważą 15 gramów i są na 30 milimetrów długie. Huk towarzyszący wystrzałowi jest bardzo słaby, prócz tego z nabojów otych po wystrzale nie wydzielają się wcale woń prochu.

Uniwersytety włościańskie w Danii. Od roku 1844 istnieją w Danii tak zwane uniwersytety włościańskie, czyli wyższe szkoły ludowe, w których żądni wiedzy wieśniacy uzupełniają swe dotychczasowe wykształcenie. Założycielem ich był biskup Grundtwig. Z zakładów tych przeważnie korzystają ludzie dorośli, zdaniem bowiem biskupa zainteresowanie się wiedzą budzi się dopiero w wieku późniejszym. Najlepszym dowodem tego ma być lenistwo w latach młodocianych tylu ludzi wstawionych pracowitością. Takich szkół dopełniających, czyli jak Duńczycy je zowią „uniwersytetów“, a Niemcy „Fortbildungsschulen“ liczy Dania 70. Wszystkie one utrzymują się kosztem uczęszczających do nich uczniów. Opłata miesięczna wynosi około 30 koron. W wielu szkołach, jak n. p. w Askow, lekcje odbywają się tylko w ciągu zimowego półrocza. W skład programu wchodzi w tej szkole, historia, geografia, literatura ojezyczna i powszechna, starożytności skandynewskie, arytmetyka wyższa, gramatyka, geometria, fizyka, chemia, ekonomia polityczna, prawoznawstwo, buchalteria, język angielski i t. d. Szkoła ta liczy około 100 słuchaczy i 50 słuchaczek. Uczniowie szkoły są to ludzie od lat 20 do 40, przeważnie wieśniacy lub ich dzieci. Obok młodzieńca, syna zamożnego gospodarza, widać tu nieraz oblicze człowieka wiekowego, który pracą zdobył niewielki kapitał, pozwalający mu na słuchanie nauk. Pośród kobiet znaczną część stanowią dziewczyny na wydaniu, które uważają, że wysłuchanie kursów najdogodniej je do stanu małżeńskiego usposobi. Zadaniem tej i wszystkich szkół podobnych nie jest żadna specjalność, lecz podniesienie umysłowego poziomu ludu.

Juliusz Claretie, znany autor paryski, dyrektor Komedyi Francuskiej, zachorował niebezpiecznie, jak donoszą paryskie dzienniki.

Pożar fortu. Paryska *Lanterne* donosi z Nicei, że fort *de l'Anthon*, który wznosi się na wysokości 1800 metrów nad tem miastem, terytoryum nadbrzeżnym i częścią Włoch północnych, padł pastwą płomieni w nocy z 27 z. m. Zandermyra przytrzymała dwunastu piemonckich robotników, którzy pracowali przy budowie fortu i obecnie podejrzani są o podłożenie ognia.

Księżniczka Letycya Bonaparte, wychodząc za wujka swego, księcia Aosty, zostaje tem samem macochą swoich ciotecznych braci i sióstr, a ciotką księcia Neapolu. Z siostrzenicy zostaje bratową króla i królowej włoskiej, oraz króla i królowej portugalskiej, zaś ciotką księcia i księżnej Braganey. Co ciekawsze, ks. Letycya zostaje bratową swojej matki, gdyż wychodzi za jej rodzony brata. Księżka Aosty zostanie zięciem swojej siostry i szwagra, i szwagrem swoich siostrzenic i bratanków, wreszcie bratankiem swego brata i swojej siostry.

Najnowszy powód do rozvodu. Słynna w Paryżu z urody pani Celina Montrouge, zasłyszawszy o konkursie piękności, jaki ma się odbyć w Spa, oznajmiła swemu mężowi, iż zamierza sprząść sobie odpowiednie toalety i pojechać na konkurs. Panu Montrouge pomysł ten urodziwej małżonki bynajmniej nie przypadł do gustu; oświadczył jej, że uczciwa kobieta powinna zadowolnić się tem, iż się podobna mężowi, i chce zapobiedz jej wyjazdowi zamknął ją w mieszkaniu. Pani Montrouge wszakże przekupiła pokojówkę i tego samego wieczora jeszcze wyjechała do Spa. Mąż, dowiedziawszy się o jej ucieczce, wniósł skargę o rozwód i oświadczył, że choćby otrzymała pierwszą nagrodę, próżna żona jego nie przestąpi małżeńskiego progu.

Trzęsienie ziemi. *Biurow Reutera* donosi, że w całej nowej Zelandyi dnia 2 b. m. rano powtarzały się w ciągu 30 minut trzęsienia ziemi. W Christchurch zaważyła się wieża katedralna. Wiele budowli uszkodzonych. Ludność opuściła miejscami domostwa i obozuje pod gołym niebem.

Kazanie o Londynie. Na jednym z ostatnich kazań w Londynie kardynał Manning tak się wyraził: „Zadne z miast świata chrześcijańskiego nie daje tak smutnego obrazu, jak Londyn. Na cztery miliony ludzkich istot,

dwa miliony nie uczęszcza wcale do domu bożego! A jak mało wśród tych dwu milionów ludzi jest ochrzestozonych, jak mało odrodziło się w Duchu wigmym! Londyn jest miastem dzikich; jest kanałem odpływowym, w którym się gromadzą wszystkie narodowości i wszystkie grzechy świata“.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Praga, 5 września.

Dzisiaj otworzoną została wystawa obrazów Henryka Simiradzkiego w Pradze. Przedstawiciele prasy miejscowej, Czesi jakoteż i Niemcy licznie się zebraли, aby podziwiać arcydzieła sztuki malarskiej mistrza polskiego. Wystawę tę urządził p. Stanisław Cichocki.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** „Halka“ rozpoczęła operetka nasza sezon bieżący. Niejednokrotnie już pisaliśmy o tej operze, jakoteż o jej wykonawcach na scenie naszej; to więc uwalnia nas od dłuższego sprawozdania z przedstawienia, które wczoraj miało mniej więcej te same dobre i złe strony, zalety i niedostatki, co dawniej. Powitaliśmy zatem panią Kasprowicową niezmiernie nie dwumiesięczną uciążliwą pracą w Krakowie; p. Łomińskiego, który podobno uczył się w Wiedniu; p. Kiczmana odrestaurowanego zupełnie i p. Koncewiczę, jak zawsze pełnego poczciwych chęci, chociaż tam już w głosie dobrze się „pochyliło...“ Chóry męskie zwłaszcza dość nadszarpane w głosach; należałoby je wzmocnić i odświeżyć, podobnie jak i całą wystawę. Mówimy dlatego razem o głosach i kontuszach, ponieważ stanowią one analogię nader przykrą.

Wyliszając osoby współdziałające w operze wczorajszej, pominieliśmy z umysłu p. Skalską i p. Jerzynę, chcąc się nad nimi cokolwiek zatrzymać; p. Skalska bowiem obchodziła wczoraj powrót na naszą scenę, zaś p. Jerzyna pierwszy krok na niej postawiła. Ze zdolną i sympatyczną śpiewaczkę witano wczoraj bardzo uprzejmie, to rozumie się samo przez się: p. Skalska na tutejszej scenie stawiała pierwsze kroki, tu rozwinięta swój wybitny talent muzyczny, a chociaż głos jej chwilowo nieraz podlegał zmianom, to zawsze trwa ciągle w dostatecznej sile i w odpowiednich rolach daje się doskonale użytkować. Jedną z takich jest Zofia, śpiewana wczoraj przez p. Skalską. W partyi też tej miała artystka rzetelne powodzenie. P. Jerzyna zainteresował nas niemało. Wszak to nowy tenor! O młodym śpiewaku szysieliliśmy już niejednokrotnie; niektóre warszawskie powagi muzyczne wyrażały się o nim wcale pochlebnie. P. Jerzyna istotnie zjednywa sobie słuchacza znaczną dozą temperamentu scenicznego, inteligencyą i muzykalnością. Głos jego odznacza się pewnem właściwym sympatycznym zabarwieniem, jest z lekka przyémiony, co wychodzi na korzyść górnym tonom; średnicy jednak i dołowi nie nie pomaga, bo te jeszcze wcale nie są postawione — poprostu nie istnieją u śpiewaka. W całym sposobie śpiewania przebiega dyktantyzm człowieka bardzo uzdolnionego, tak pod względem głosowym jak i scenicznym. Radzibyśmy bardzo w interesie p. Jerzyny i naszej sceny, która nader szczęśliwy krok uczyniła, angażując go, aby popracował jeszcze nad sobą; przede wszystkim zaś, zanim zechce przeprowadzić reformę w swoim śpiewie, aby unikał nadużywania siły i tremolowania, co zwykle w parze chodzi, a tak mocno obniża wartość każdej śpiewackiej produkcji.

Po „Halce“ chętnie usłyszeliśmy pana Jerzynę i w innych operach, które ma w swoim repertuarzu, jakkolwiek „Traviata“, „Lucya“ i t. p. zbyt dobrze już nam są znane. Gdy jednak mamy do wyboru starą ograną operę i nowszą również ograną operetkę, to może szanse są równe...

(Δ) **Rzeczy polskie za granicą.** Według doniesień dzienników serbskich przetłumaczył książę Czarnogórski, Nikita, poemat Słowackiego p. t.: „Beniowski“, na dramat w języku serbskim. — *Revue de la morale progressive* zamieszcza pracę dra J. Ochorowicza p. t. *L'hypnotisme et les medecins.* — W ostatnim zeszycie czasopisma *Le Semew* zamieszczony jest przekład noweli H. Sienkiewicza p. t. „Jamioł“ (*Le bon Ange*) przekładu Juliusza Mięna. — Tygodnik wiedeński „*Die Heimat*“ zamieszcza w nr. 48 piękną rycinę rysunku M. Pocięchy p. t. „*Sommerlandschaft*“. — Nowe pismo polskie zaczęło wychodzić w Milwaukee pod redakcyą Fr. Jabłońskiego p. t.: „*Kuryer polski*“. — W węgierskim „*Tygodniku mód*“ zamieszcza p. Leokadya Bitnai sympatyczną sylwetkę Jadwigi hrabianki Platyrownej-Zyberg, która utonęła przed parą laty w Weneeyi. — *Neue poetische Blätter*, tygodnik wychodzący w Berlinie, zamieszcza przekłady

poezyj Krasiniego, Gaszynskiego, Deotymy, Asnyka i Ujejskiego, pióra Alb. Weissa, Schultze von der Brühl i Em. Bett. — We wsi Karlikowie obok Sobot pod Gdańskiem stoi stary dwór jednopiętrowy, który według dokumentów, posiadanych przez obecnego dzierżawcę, był letnią rezydencyą Janá Kazimierza, który tam corocznie kilka miesięcy nad morzem przepędzał. Dom ten można zwiedzać, jak donosi *Gazeta Warszawska.* — W „*Bibliothek des In- und Auslandes*“, wychodzącej w Halle (*Verlag Otto Hendel*), wyszły jako tomy 220 i 230: Juliusz Słowacki, *Erzählende und lyrische Gedichte übertragen von Albert Weis*. — Wiktor Jozé, Polak, wydał w Paryżu dzieło p. t. *Les Maréchaux de la Chronique*, w którym kreśli sylwetki wybitnych feletonistów francuskich. — *The English Illustrated Magazine* zamieszcza w zeszycie wrześniowym opisanie Tatr polskich p. t. „*The Polish Carpathians*“, pióra Adama Gielguda. — W handlu ukazano się powieść angielska p. t. *Beggar me neigbour by E. D. Gerard* (Blackwood Edinburg 1888), której przedmiotem jest dość sympatyczny obraz z życia szlachty polskiej w Galicyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowa konferencya cukrowa zwołana do Londynu, ukończyła swe prace na ponownej sesyi i w tych dniach protokół jej podpisany został przez uczestniczące mocarstwa, z wyjątkiem Francyi. Ta ostatnia oświadczyła wprawdzie swą zgodę na sadę zniesienia premium od wywozu cukru, wstrzymała sankcyę aż do ujednostajnienia obowiązujących we wszystkich krajach prawodawstw i fiskalnego opodatkowania.

Jak wiadomo, konferencya obecna zebrała się za inicjatywą rządu angielskiego. Aż do ostatnich czasów, Anglii chodziło o dostarczenie po najniższej cenie cukru swoim konsumentom, a przy premiacz wywozowych, istniejących w Europie kontynentalnej, powiodło się jej tego dokazać. Londyn stał się najwięszm targowiskiem dla cukru buraczanego: w roku zeszłym Zjednoczone Królestwo spotrzebowowało 1,048,000 beczek cukru buraczanego, a tylko 161,504 beczek cukru z trzciny cukrowej, dostarczone przez kolonie.

Obecnie jednak polityka Wielkiej Brytanii zmienia się. Kolonie protestują coraz natarczywiej, że są rujnowane, że nie znajdują zbytu na swój produkt. Podczas kiedy Wielka Brytania zwiększyła w przeciągu dziesięciolecia 1876—1886 konsumcyę cukru z buraków z 129,000 na 340,000 beczek, to w tym samym przeciągu czasu dowóz cukru kolonialnego zmniejszył się z 280 na 160,000 beczek.

W obecny czas wyraźniejszego niezadowolenia kolonij i w obec protestacyi rafinerji krajowych, rząd angielski postanowił zmienić swą politykę. Domagając się, aby rządy europejskie przestały przez premia płacone od wywozu podnosić sztucznie produkcyę a obniżyć cenę targową, działa on przeciwko interesowi Anglików, jako konsumentów, gdyż cukier podróżuje ale z drugiej strony występuje jako opiekun cukru kolonialnego. Pierwszem mocarstwem, które ustanowiło u siebie premia wywozowe, były jak wiadomo Niemcy; za nimi poszły inne państwa. Obecnie wszystkie mocarstwa okazały gotowość do zniesienia premii, a mianowicie Niemcy, które są przekonane, że dzięki udoskonaleniom fabrykacyi, utrzymają uprzywilejowane stanowisko na rynku wywozowym londyńskim.

Stany Zjednoczone amerykańskie nie wzięły w konferencyi tej urzędowego udziału i jest więcej niż prawdopodobne, że swego prawodawstwa nie zmieniają w przyszłości. Ponieważ dowóz ich do Anglii jest o 50 proc. większy od francuskiego, zrozumieć łatwo, że Francuzi nie chcieli sobie ręk zwizacza. Jeżeli wszystkie mocarstwa ujednostajnią swoje ustawy co do produkcyi cukru i jeżeli podatek skarbowy pobierany będzie wszędzie w taki sposób, ażeby nie dawał w formie pośredniej takiej właśnie premii, którą znosi urzędowo, bezpośrednio, w takim razie i Francya przystąpi do umowy obecnej. Nie zdaje się jednak, aby to nastąpiło tak prędko.

Nie wszystkie zresztą państwa do tej konferencyi przystąpiły. Oprócz Francyi, Szwecya, Dania i Brazylia zastrzegły sobie swobodę na przyszłość; Austria oświadczyła, że przystąpi dopiero wówczas, gdy wszystkie państwa o wielkiej konsumcyi cukru to uczynią. W rezultacie zatem podpisały konwencyę: Anglia, Belgia, Hiszpania, Holandia, Niemcy i Rossya.

** **Targ zbożowy.***) Dnia 7 września 1888 r.

Lwów, pszenica 6.45 do 7.35, żyto 4.60 do 5.30, jęczmień browarny 4— do 6—, owies 4.50 do 5.25, groch 4.50 do 10.5; wyka 4.50 do 5—, rzepak 10.50 do 12—, linianka —, konieczyna czerwona 22— do 26—, konieczyna biała 32— do 35—, konieczyna szwedzka 30— do 36—.

*) Przedruk wzbroniony.

Tarnopol, pszenica 6.45 do 7.25, żyto 4.40 do 5.—, jęczmień browarny 4.— do 5.80, owies 3.75, do 4.45 groch 5.50 do 10.—, wyka 4.30 do 4.75, rzepak 10.— do 12.—, linianka — do —, koniczyna czerwona 20.— do 25.—, koniczyna biała 30.— do 34.— koniczyna szwedzka 30.— do 35.—.

Podwołoczyska, pszenica 6.35 do 7.15, żyto 4.35 do 4.90, jęczmień 4.20 do 5.05, owies 3.30 do 4.—, groch 4.40 do 9.—, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 10.— do 11.15, linianka — do —, koniczyna czerwona 21.— do 25.—, koniczyna biała 31.— do 35.—, koniczyna szwedzka — do —, tymotka 20.— do 30.—.

Czerniowce, pszenica 6.50 do 7.—, żyto 4.35 do 4.90, jęczmień 4.20 do 5.05, owies 3.30 do 4.—, groch 4.40 do 9.—, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 10.— do 11.15, linianka — do —, koniczyna czerwona 21.— do 25.—, koniczyna biała 31.— do 35.—, koniczyna szwedzka — do —, tymotka 20.— do 30.—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel od 42.— do —70 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany.
Okowita gotowa za 10.000 litrów loco Lwów — do — zł.

Z powodu świąt ruch handlowy w zastoju.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan udał się wczoraj rano na manewry do Pöchlarn, z kąd powrócił wieczorem do Schönbrunn. Dziś rano udał się Najj. Pan ponownie do Pöchlarn.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najdost. Arcyksiążę Ferdynand udali się onegdaj na manewry do Wieselburga.

Szef sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych, p. Szögyeny-Marich powrócił z urlopu do Wiednia.

Pismo zapraszające staroczeskiego komitetu wykonawczego na zjazd w dniu 16 b. m., kładzie szczególny nacisk na udział rolników, skutkiem czego zostali za wezwaniem do przybycia przedewszystkiem członkowie gospodarczych reprezentacji powiatowych. W zaproszeniu powiedziano dalej: „Nie potrzebujemy, zdaje nam się, podnosić jak wielkie znaczenie będzie miał obecnie, gdy z taką brutalnością prowadzono walkę polityczną, udział w kongresie tych członków, którzy z zaufaniem narodu zostali powołani na pierwsze miejsce w zarządzie autonomicznym.“

Ze strony młodoczeskiej rozpoczęła się gwałtowna walka przeciw zjazdowi. *Narodni Listy* piszą, iż będzie miał on charakter staroczeskiego konwentu, gdyż od udziału w zebraniu wykluczono ośmiu młodoczeskich deputowanych. Organ dr. Gregra ponawia swe wezwania, aby staroczescy posłowie zwrócili się do narodu i w tym celu złożyli swe mandaty. Zdaje się tedy, iż wypowiedziane w dziennikach staroczeskich nadzieje, że powiedzie się na zjeździe wynaleźć *modus vivendi* między obiema czeskiemi frakcyami, nie może liczyć na powodzenie, co by zresztą nie było tak wielkim nieszczęściem, gdyż wiec i wówczas także będzie z korzyścią dla ludu czeskiego, gdy mu się powiedzie osiągnąć silniejszą organizację wszystkich umiarkowanych i rozsądniejszych żywiołów a t. m. samem energiczniejszą i jednolitą akcyę przeciw rozkładowemu tendencyom obozu młodoczeskiego.

W dziennikach berlińskich znajdujemy wzmiankę, iż cesarz Wilhelm przybędzie dzisiaj na manewry, odbywające się pod Poznaniem.

Według półoficyalnych doniesień cesarz przybędzie do Wiednia w pierwszych dniach października i zabawi tam dni kilka. W czasie pobytu monarchy niemieckiego odbędą się wielkie uroczystości, przedstawienie w operze, wieczór u dworu, a prawdopodobnie także wieczór u ambasadora ks. Reussa. Dotychczas nie zostało ostatecznie postanowione, czy w towarzystwie cesarza będzie się znajdował hr. Herbert Bismarck lub ks. kanclerz. Cesarz powróci do stolicy z jesiennej podróży najpóźniej 22 października.

Z Berlina donoszą, iż Najd. Arcyksiążę Albrecht czyniąc zadość zaproszeniu monarchy niemieckiego, przybędzie tam na wielkie manewry dnia 12 b. m. Spodziewanym jest również z tego samego powodu W. książę Mikołaj.

Książę Bismarck ma w tych dniach przybyć na krótki pobyt do Berlina

i udać się następnie do Warzunu, gdzie większą część jesieni przepędzi. W Warzynie ma nastąpić zjazd z hrabią Kalnokym. Książę Bismarck wyjedzie do Warzunu dopiero po upływie urlopu hrabiego Herberta Bismarcka, który powróci do Berlina dnia 15-go b. m.

Z kilku stron zapewniają, że w ciągu listopada nastąpi ponowna wizyta pana Crispi'ego w Friedrichsruhe; gazety berlińskie nie dają jednak wiary tej wieści, która już z tego względu ma być bezpodstawną, że prezydent włoskiego gabinetu w tego rodzaju sprawach dopiero w ostatniej chwili zwykł się decydować, a przynajmniej nikomu się naprzód nie zwierzać ze swych zamiarów.

Nat. Ztg. zaprzecza kategorycznie pogłosce o rychłym odwołaniu z posady namiestnika Alzacji i Lotaryngii księcia Hohloha, i powołaniu na jego miejsce byłego ministra, pana Puttkamera.

Uporczywie utrzymują się w Berlinie pogłoski o reorganizacji urzędów cesarstwa i wiążą je z nominacją Bennigsen. W tym duchu przemawia jego organ *Hannover. Courier*, twierdząc, iż obecnie instytucje te zastosowane są do wyjątkowej osobistości księcia Bismarcka; należy im dać tedy trwalszą podstawę.

Niebawem zostanie w Alzacji i Lotaryngii wydany podobno zakaz posyłania dzieci na edukację do Francji, gdyż przez to nie czynią zadość obowiązkowi szkolnemu, który wymaga także nauki języka niemieckiego.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, car z małżonką wyjechał w dłuższą podróż. Carowi, który udaje się najpierw na manewry w okręgu wojskowym charkowskim i odesskim, towarzyszą w podróży wszystkie jego dzieci, wielk. książę Włodzimierz Aleksandrowicz i minister wojny.

Z Petersburga telegrafują, iż nie wierzą tam, aby Boulanger przybył do stolicy Rosji. „Pomimo zwrotu, jaki nastąpił w sferach oficjalnych rosyjskich na korzyść generała, rząd nie mógłby go zachęcać, ani popierać w jego kampanii politycznej we Francji.“

Korespondent *Daily News* donosi z Odessy, że tam i w Charkowie aresztowano w ostatnim czasie znaczną liczbę nihilistów. Władze zawiadomione zostały o tem, że radykalniejsza część nihilistów zamierza obecnie przystąpić do energiczniejszej czynności. Policja zachowuje się z nadzwyczajną ostrożnością.

Dziennik *Zastawa* dowiadyuje się, że król Milan bawił dnia 29 sierpnia w najściślejszym incognito w Belgradzie. Według depeszy z Abbazji do *Budapester Corresp.*, król przyjmował przedwczoraj na prywatnym posłuchaniu p. Risticza, i zaprosił go następnie na obiad.

Z Sofii telegrafują:

Minister spraw zagranicznych uda się za 14-dniowym urlopem w sprawach prywatnych do Konstantynopola i Bukaresztu. Major Panica podał się drugi raz do dymisji. Prefekt policji w Sofii podał się do dymisji ze względów familijnych.

Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego go odbędzie się pomiędzy 17tym a 22gim b. m. D. 13go b. m. odbędzie się w Sinaia, pod przewodnictwem króla rada ministrów, w sprawie ostatecznego naznaczenia dnia rozwiązania, poczem zostanie zwołany parlament, celem wysłuchania rozwiązującego orędzia królewskiego.

Nowe wybory mają się odbyć około 1go listopada, a zwołanie nowego parlamentu nastąpi prawidłowo 27go listopada.

Post zamieszcza następującą depeszę z Paryża:

Doniesienie, jakoby rząd niemiecki podniósł co do wypadku Garnier'a kwestyę natury państwowo-prawnej, jest zmyślonem. Rząd niemiecki zaniechał wszelkich formalności i kroków, jakie mogłyby być spowodowane międzynarodowym charakterem członków ambasady i polecił tej ostatniej, aby się zastosowała do zarządzeń sądów francuskich. Wręczona Gobletowi przez ambasadę niemiecką nota, zawiera właśnie oświadczenie treści tej samej. Skutkiem tego przyjmuje ambasada niemiecka zeznania świadków w tej sprawie.

L'Autorité żoni przedczesne rozpuszczenie 40.000 żołnierzy z klasy wieku 1884, piętnując je jako wykroczenie przeciw ustawie wojskowej z roku 1872.

Prezydent gabinetu francuskiego, Floquet, powrócił już do Paryża z wycieczki, podczas której odbywał przegląd marynarki.

Umiarkowane dzienniki republikańskie nie uznają ani tej wycieczki, ani mów wygłoszonych przez Floqueta za stosowne. *Journal des Débats* wyraża się o roli Floqueta w tym wypadku ze złośliwą ironią. Mniema, że panu Floquet widocznie się zdaje, iż jest uniwersalnym geniuszem, że odgrywać usiłuje niewłaściwą rolę, że niemal jak monarcha jaki się wyrażał: „Zadowolony jestem z mojej floty“. Wszystko to robi komiczne wrażenie, dodaje *Journal des Débats*, i radzi, żeby prezydent gabinetu nie mieszał się do spraw i rzeczy, na których się nie zna.

Książę Mirydytów, Prenk Bib Doda, został wysłany z Konstantynopola do Azji Mniejszej, co poczującej za rodzaj wygnania. W Konstantynopolu stoi na porządku dziennym nominacja nowego patriarchy armeńskiego.

Sułtan Maroka powrócił 27 sierpnia do swej stolicy, i ogłosił publicznie, iż powstanie pokonani zostali, a spokój jest przywrócony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wieselburg, 7 września. Najj. Pan i Najdost. Cesarzewicz Rudolf, przybyli tu dziś rano, o godzinie 7½, i udali się na plac manewrowy.

Wieselburg, 7 września. Najjaśniejszy Pan kazał wczoraj po 41-godzinnych manewrach przerwać je. Podczas manewrów wyraził kilkakrotnie Swe zadowolenie z ich przebiegu. O godzinie pół do drugiej w południe odjechał Najj. Pan wraz z Najdost. Cesarzewiczem Rudolfem do Wiednia, żegnany bezustannymi okrzykami licznie zgromadzonej ludności.

Wiedeń, 7 września. (*Tel. pryw.*) P. Minister dr. Dunajewski wrócił do Wiednia.

Wiedeń, 7 września. (*Tel. pryw.*) P. Minister mrgr. Bacquehem przyjmował wczoraj delegatów ankiety spirytusowej w sprawie zaprowadzenia handlu spirytusem na wagę. P. Minister oświadczył, że sprawę dokładnie zbada i zaczeka na wynik, jaki wyda zaprowadzenie takiego handlu w Niemczech.

Wiedeń, 7 września. (*Tel. pryw.*) Objęcie I. kolei węgiersko-galicyjskiej i węgierskiej kolei zachodniej przez Rząd, zostało już uregulowanem. Objęcie nastąpi z 1ym stycznia r. 1889. Urzędnicy dotychczasowi pozostaną na posadach.

Praga, 7 września. (*Tel. pryw.*) Wydział krajowy przyjął statut Banku krajowego czeskiego, który to statut zostanie przedłożony sejmowi. Pomiędzy Wiedniem a Pragą zostanie zaprowadzony od r. 1889 telefon.

Halle, 7 września. Zgromadzenie członków Stowarzyszenia im. Gustawa Adolfa ofiarowało tegoroczny wielki dar w kwocie 17.572, marek gminie Schwetz w Westfalii, zaś dary po 5400 marek przeznaczyło dla gminy Niepla (?) w Galicji i gminy Straubing w Bawaryi.

Fryburg, 7 września. Na wczorajszym ostatnim zgromadzeniu katolików miał Windthorst dłuższą mowę, w której podniósł sprawę władzy świeckiej Papieża i zaprotestował przeciw włoskiemu projektowi ustawy karnej. Odnośne rezolucje przyjęło zgromadzenie jednogłośnie. Dalsze rezolucje kongresu tyczą się zakonów, szkoły wyznaniowej i handlu niewolnikami.

Berlin, 7 września. Cesarz udał się dziś rano do Dombrowki.

Berlin, 7 września. *Nat. Ztg.* pisze, iż doniesienie o pomnożeniu floty w związku z budową kanału północno-bałtyckiego, jest prawdziwem.

Berlin, 7 września. Cesarz Wilhelm udał się wczoraj, o godzinie 10½ w nocy, do Poznania, z kąd powróci dziś po południu.

Berlin, 7 września. Z uwagi na pogłoski o zmianach w organizacji urzędu kanclerskiego, oświadcza *Nordd. Allg. Ztg.*, iż wszystkie te pogłoski i nawiązane do nich przypuszczenia są czczemi wytworami fantazyi, gdyż o czemś podobnem w kołach urzędowych ani nie było mowy, ani być nie mogło.

Sofia, 7 września. Prefekt policji cofnął swą dymisyę.

Nizny Nowogród, 7 września. Skutkiem wygaśnięcia koncesyi na utworzenie spółki budowniczej dla naftociągu z Baku do Batum, postanowiło zgromadzenie tutejszych kupców starać się u rządu, aby nie dawał nowej koncesyi na utworzenie podobnej spółki, a to z tego powodu, iż transport nafty Wolgą wzmaga się coraz więcej.

Ateny, 7go września. Minister spraw wewnętrznych, Lombardonis, umarł.

Paryż, 7 września. Zmobilizowane pancerniki powróciły dziś do Toulonu. Manewry morskie zakończono.

Nowy Jork, 7 września. We wtorek panował na wyspie Kubie gwałtowny orkan, który zniszczył setki domów, powywracał pociągi kolejowe i zatopił wiele okrętów. Wieś Pueblonuevo całkiem zniszczona, przyczem wiele osób postradało życie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 września 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 45.90, Węg. akcyje kredyt. 307.25, Akcyje anglo-austr. 117.50, Akcyje banku Union 217.—, Akcyje kolei Karola Ludwika 211.—, Akcyje kolei północnej 249.25, Akcyje kolei południowej 110.75, Akcyje kolei Alföld —.—, Akcyje kolei Elżbiety 256.75, Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 225.50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 162.—, Wiedeńskie losy 145.—, Akcyje kolei Rudolfa —.—, Akcyje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacje państw. w zlocie —.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.25, Losy regulacji Cisy —.—, Losy tureckie —.—, 4 pr. węgierska renta złota 101.35, Akcyje związkowego banku 103.75, akcyje banku obrotowego —.—, akcyje kolei państwowej —.—, rubel papierowy 1.25 50, węgierskie losy 91.40, marka niemiecka —.—, kolej Karola Ludwika —.—, akcyje tytoniowe 114.75, akcyje banku dla krajów koronnych 246.75. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 5 września 1888, godzina 5 m 15. Akcyje kredytowe —.—, Anglo-austr. —.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, renta papierowa —.—

Wiedeń, 7 września 1888, godzina 10 m 40. Akcyje kredytowe 314.60, anglo-austr. 116.75, Unionbank 216.50, kolej Karola Ludwika 211.25, Południowa 111.25, renta papierowa —.— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —.—, do —.—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92.50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 90.—, Napoleon-dor 9.70.—, rubel papierowy —.—, Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 września 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— złr., okowita per 10.000 litr procent 18.— do 18.50 zł. S z c z e o i n: Pszenica —.—, rzepak —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—, Kolonia —.—, rzepak —.— do —.— zł., 100 kilogr. na wosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.77 do 7.79 Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 185.— do —.—, żyto —.— m. spirytus 34.—, rzepakowy olej —.—, Paryż: mąki 59.60 kilog. —.—, olej rzepakowy —.— fr. spirytus —.—

Nadstane.

Wszelch nauk lekarskich
Dr. Julian Czarniański

lekarz chorób wewnętrznych, specjalista do chorób
żołądkowych, b. elew-asystent kliniki prof. Bambergera, b. sekundarysz leonizy powszechnej w Wiedniu.

Ulica Jagiellońska L. 7, I. piętro.

Uwiadamiam P. T. interesowanych, że
z dniem 20 sierpnia r. b. przeniosłem się
po 30 letniej praktyce, z Bełza na stałą siedzibę do Lwowa i ordynuję w kamienicy
L. 31 ulica Karola Ludwika.

Leo Lateiner,

5568 lekarz prakt. chirurgii i akuszerji.

Specjalista chorób dziecięcych

Dr. Antoni Wachtel,

b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i I. sekundarysz
kliniki szpitala dla dzieci w Krakowie —
mieszka na ulicy Wałowej L. 11, pierwsze piętro.
Ordynacya od g. 3 do 5 po poł. 2559

Główna wygrana zł. 100.000

Ciągnięcie już 15 września b. r.

Promesy

na losy Cisy (Theiss-Los)

po cenie 2 zł. i 50 ct. stempel,

jakoteż losy oryginalne po kursie urzędowym
sprzedaje 1836

KANTOR WYMIANY
KITZ i STOFF

Plac Halicki L. Lwów. Plac Halicki L.
Wszelkie zlecenia z prowincji w zakres bankowy
wchodzące uskuteczniamy najsumienniejsz natychmiast.

Zmiana pomieszkania.

Wszelch nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

mieszka obecnie ulica Pańska Nr. 13 i
ordynuje jak poprzednio od 3—5.

Dr. Oskar Widman,

prymarysz szpitala powszechnego we Lwo-
wie, powrócił z urlopu i ordynuje jak da-
wniej przy ulicy Grodzickich nr. 2.
5555

Najbliższe ciągnięcie już 1 listopada.
Losy Czerwonego Krzyża włoskie

sprzedaje za gotówkę najtaniej 4401

jakoteż na spłaty miesięczne
AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 1.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

August Schellenberg

we Lwowie

poleca

Najlepszy
2090

PORTLAND-CEMENT
w beczkach
po 167, 100 i 50 kl
jakoteż
kufsztyńskie wapno
hydrauliczne
Najtaniej!

MATTONIEGO
GISSHÜBLER
najczystsza
woda mineralna

SZCZAWA-ALKALICZNA
napój stołowy orzeźwiający

skuteczny bardzo przy chorobach gardła,
katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 7 września 1888.

Hotel George'a

Pp. C. Janiszowski z Rossyi, T. Czo-
nowski z Rossyi, J. Ortyński z Czerno-
wicz, Dr. J. Horodyński z Trembowli, G.
Poepperl z Sangerbergu, L. Sobańska z Ros-
syi, K. Rakowska z Rossyi, T. hr. Komoro-
wska z Bilinki, M. von Lipp z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Wiliziński z Łosiówki, M. Ro-
zański z Rossyi, dr. K. Korszyński z Wied-
nia, T. Zawadowski z Rossyi, M. Pogorzal
i z Horodenki, L. Maxwald z Kołomyi.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg
osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg
kurjerski, o godz. 7 minut 15 wie-
czór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28
wieczór pociąg osobowy.
Z Czerniowic: o godz. 6 min. 40 rano
pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór po-

ciąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w
nocy pociąg mieszany.
Z Bełza: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg
mieszany.
Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamcze
o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mie-
szany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg
kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór po-
ciąg mieszany.
Z Podwoleczysk: na dworzec główny Lwo-
wski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg
mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł.
pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór
pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg
osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg
osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg
osobowy.

Odechdzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano po-
ciąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano
pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po
poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30
wieczór pociąg osobowy.
Do Podwoleczysk z głównego dworca: o
godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg
mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg
kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w
nocy pociąg mieszany.
Do Czerniowic: o godz. 9 min. 20 przed
poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50
przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10
min. 8 w nocy pociąg mieszany.
Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg
osobowy, o godz. 10 minut 35 przed po-
łudniem pociąg osobowy i o godz. 8 m.
10 wieczór pociąg osobowy.
Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4
po poł. pociąg osobowy.
Do Bełza: o godz. 7 min. 49 rano pociąg
mieszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 6 września 1888.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. Listy zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 5 września 1888.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje ind. 5 pro. (za zł. m. k.)', '3. Akcje'.

4. Listy zastawne losowane.

Table with columns for 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'.

7. Weksele (na 3 miesiące).

Table with columns for 'Kursy k. k.', 'Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 4244. (5590 2—3)
W dniu 4 października i 8 listopada
1888 o godz. 10 z rana przymusowo sprze-
dana będzie połowa realności pod nk. 161
i 166 w Łańcucie położonej lwh. 476 Łań-
cut objętej tudzież połowa realności pod
liczbą katastralną 165 w Łańcucie położonej
lwh. 477 Łańcut objętej dłużniczką Maryi
Sauczek własne na zaspokojenie pretensyi
Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w
kwocie 2400 zł.
Cena szacunkowa wynosi 12653 zł.
18 ct. a. w.
Wadyum 2266 zł.
Akt oszacowania, opis hipoteczny i
warunki licytacyjne można przeglądać w
registratorze.
C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 13 lipca 1888.
L. 1554. (5580 2—3)
C. k. sąd powiatowy podaje do wia-
domości, że w sprawie egzekucyjnej Lejby
Teitelbauma przeciw spadkobiercom Micha-
ła Cieślaka pto 210 zł. aw. zpn. odbędzie
się w dwóch terminach, dnia 24 września

i 24 października 1888 każdym razem o
godz. 10 rano w gmachu sądowym w Jaśle
przymusowa publiczna sprzedaż całej real-
ności wyk. hip. l. 35 i połowy realności
wyk. hip. l. 258 gminy katastralnej Nawsie
kołaczyckiej objętych, Michała Cieślaka wła-
snych.
Cenę wywołania stanowi cena szacun-
kowa a to realności l. wyk. hip. 35 w kwocie
108 zł. zaś połowy realności l. w. h.
258 w kwocie 222 zł. 50 ct. aw.
Wadyum 10pro.
Resztę warunków przejrzeć można w
registratorze sądowej.
Jasło, dnia 24 maja 1888.
L. 6125. (5508 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Zbarażu po-
wiadamia, że celem zaspokojenia wierzy-
telności Mojżesza Aschkanazego w kwocie
1000 zł. zpn. odbędzie się dnia 8 listopada
1888 o godzinie 10 rano, przymusowa pu-
bliczna sprzedaż realności pod l. sp. 369 w
Zbarażu położonej wedle dawnej księgi
gruntowej T. II str. 369 nr. 4 wł. i T. VI
str. 11 nr. 6 i 7 wł. a wedle wyk. hip.
640 nowej księgi gruntowej Schulima Kau-
czukera własnej, przy którym terminie po-
wyższa realność i niżej ceny szacunkowej

3790 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedana
zostanie.
Poręczne wynosi 189 zł. 50 ct.
Zbaraż, 30 czerwca 1888.
L. 6119. (5515 3—3)
Stanisławowski sąd obwodowy zawi-
adamia, że w sprawie egzekucyjnej firmy
G. Neidlinger przeciw Agacie Feiner o za-
płaćcenie 63 zł. zpn. odbędzie się w dniu
11 października i 25 października 1888
zawsze o godzinie 10 rano w biurze III
przymusowy jawny przetarg realności obję-
tej wykazem hipotecznym 1410 gminy ka-
tastralnej Stanisławów z tem, że realność
ta przy pierwszym terminie tylko wyżej
lub za cenę szacunkową 377 zł. 95 ct. przy
drugim zaś i niżej takowej sprzedana zo-
stanie.
Wadyum wynosi 37 zł. 78 ct.
Resztę warunków i wyciąg tabularny
można przejrzeć w registratorze.
O tem zawiadamia się wszystkich
wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk
własnych wreszcie wszystkich tych wie-
rzycieli którzyby po 14 grudnia 1887 do
tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwa-
ła i późniejsze albo wecale albo wcześniej
doreczone być nie mogły przez kuratora w

osobie adw. dr. Buczyńskiego z zastępstwem
adw. dr. Michała Fischlera i przez edykta.
Stanisławów, 30 czerwca 1888.
L. 9834. (5502 3—3)
C. k. sąd obw. w Tarnopolu podaje
do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy
42 zł. 50 ct. w. a. na rzecz Tarnopolskiej
kasy oszczędności odbędzie się dnia 14 li-
stopada i 19 grudnia 1888 o godzinie 10
przed południem w biurze nr. 6 egzekucyj-
na sprzedaż 6/8 części realności dłużnika
Leiby Steinholz w Tarnopolu położonej.
Cena wywołania poniżej której real-
ność ta na pierwszym terminie sprzedana
nie będzie, wynosi 918 zł. 65 1/2 ct.
Wadyum 90 zł. wa.
Blizsze warunki przejrzeć można w
registratorze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 19
marea 1888 prawa zastawu uzyskali, lub
którymby uchwała niniejsza względem do-
zwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu
doreczona być nie mogła, ustanawia się na
ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad-
actum p. adw. dr. Glogiera a p. adw. dr.
Trzcienieckiego zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 25 sierpnia 1888.

L. 851/439. (5449 3-3)

Wegen Sicherstellung der Verpflegs-
erfordernisse für das Jahr 1889 bestehend
in Brot zu Portionen a 875 Gramm fer-
ner Hafer Heu, Streu- und Bettenstroh dann
Brennholz für die Concentrirungs- stationen
Drohomyze bei Mikołajów und Olchowce bei
Sanok wird Montag den 1 Oktober 1888
um 11 Uhr Vormittag beim k. k. Staats-
hengsten- Depot in Drohomyze eine Ver-
handlung durch Übernahme schriftlicher
Offerte, welche zu diesem Zwecke auch recht-
zeitig durch die k. k. Post eingesendet wer-
den können, abgehalten werden.

Die näheren Bestimmungen hierüber
können in der Rechnungs- Kanzlei des ge-
nannten Depots in Drohomyze, dann aus
den bei den k. k. Bezirkshauptmannschaften
in Żydaczów, Stryj, Drohobycz, Dobromil,
Rudki, Bóbrka, Lisko, Brzozów, Jasło, Kro-
śno, Kamionka str., Dolina, Sambor, Mo-
ściska, Sanok, Grodek, Przemyśl und Żół-
kiew, dann bei den Magistraten Lemberg,
Mikołajów, Stryj, Rozdół und Szezerzec
erliegenden Kundmachungen entnommen
werden.

Vom k. k. Staatshengsten- Depot
zu Drohomyze, am 29 August 1888.

Z. 5498 (5362 3-3)

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
beabsichtigt Heeresausrüstungsgegenstände
als emailirte Feldflaschen aus Eisenblech,
Wasserkannen, Deckelschalen, Erzbestand-
theile zur Umgestaltung der vorräthigen
Tornister älteren Modells und Leibriemen-
Schliessen im Wege der allgemeinen Con-
currenz sicherzustellen. Die Verhandlung
hierüber findet am 15 September l. J. statt.
Die ausführlichen Bestimmungen sind in
der vollinhaltlichen Kundmachung verlan-
bart im Amtsblatte der "Gazeta Lwowska"
Nr. 197 vom 28 August 1888 enthalten.

L. 7849. (5538 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawi-
adamia, że dnia 12 października i 13 listo-
pada 1888 każdym razem o godzinie 10
przed południem odbędzie się w budynku
tut. sąd. na rzecz ek. uprz. galic. akc. banku
hip. we Lwowie pto trzech rat po 51 zł. 12
ct. zpn. licytacja realności pod lk. 189 m.
ct. zpn. położonej, wedle Dom. XVII pag.
w Stryju położonej, wzdłuż Waldmana własnej.
275 n. 13 haer Mojżesza Waldmana własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość sza-
cunkowa 2400 zł.

Wadyum wynosi 240 zł.
Warunki licytacyjne i wyciąg hip. są
do przejrzania w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 31 lipca 1888.

L. 2833. (5572 3-3)

Sąd żywiecki zawiadamia, że w spra-
wie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowe-
go w Zywiec przeciw Annie z Wisłów Kli-
sowej o 200 zł. zpn. odbędzie się w tut.
sądzie w dniu 10 września i 11 paździer-
nika 1888 egzekucyjna licytacja całej po-
siadłości lwh. 322 i połowy posiadłości l.
wh. 323 ka. gr. gminy Radziechowy.

Cena szacunkowa i wywołania obu po-
siadłości 889 zł. 40 ct.
Wadyum 89 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowa-
nia i wykazy hipoteczne można przejrzeć
w tutejszosądowej registraturze

Zywiec, dnia 26 czerwca 1888.

L. 1936. (5553 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie
ogłasza, że celem wydobywania należących się
gal. Zakładowi kred. włość. w likwidacji
we Lwowie u Demka Didycza 16 rat poży-
czkowych po 18 zł. aw. zpn. przedsięwzięcie
w dniach 12 września i 12 października
1888 każdym razem o godzinie 10 przed
południem w swem zabudowaniu publiczną
przymusową sprzedaż nietabularnej realno-
ści pod lk. 144 rep. 154 w Besku położo-
nej dłużnika własnej, że na pierwszym ter-
minie rzeczona realność tylko za lub po-
wyżej ceny wywołania 810 zł. wa. zaś na
drugim także poniżej tejże sprzedana będzie,
że wadyum 81 zł. wynosi, wrzeszczie, że
kuratorem niewiadomych wierzycieli Jana
Kilarskiego w Rymanowie ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych, tu-
dzież protokół zastawniczego opisanie wymie-
nionej realności mogą interesowani prze-
jrzeć w sądzie tutejszym.

Rymanów, 23 czerwca 1888.

L. 7780. (5566 3-3)

Dnia 24 września 1888 powyżej ceny
szacunkowej lub za takąową zaś dnia 24
października 1888 nawet niżej takowej od-
będzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie
10 rano egzekucyjna licytacja z dwóch po-
łów z zachodniej połowy realności pod lk.
76 str. w Sniatynie wedle Dom III pag.
84 u. XII haer. ks. gr. Sniatyńskiej dłu-
żników Josia i Mordka Seligerów własnych
na rzecz tow. zaliczkowego w Sniatynie pto
360 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1458 zł.
Wadyum 145 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowa-
nia i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w
tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych
ustanowiony adw. dr. Dawidowicz w Sniat-
ynie.

Sniatyn, 28 lipca 1888.

L. 8992. (5454 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu po-
daje do wiadomości, że w celu ściągnięcia
sumy 200 zł. zpn. na rzecz Kopia Grünfel-
da odbędzie się dnia 16 października i 4
grudnia 1888 o godzinie 10 przed połud-
niem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż
północno wschodniej połowy realności dłu-
żników Heni Małki 2 im Springer, Gerscho-
na Wolfa 2 im. Kopfschnecker i Freidy
Sary Kopfschnecker zam. Grünfeld własnej
w Tarnopolu pod l. 403 położonej.

Cena wywołania wynosi 655 zł. 37 1/2
cent.
Wadyum 66 zł. aw.

Blizsze warunki przejrzeć można w
registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 29
listopada 1887 prawa zastawu uzyskali, lub
którymby uchwała niniejsza względem do-
zwolenia licytacyi z jakiego kolwiek powodu
doreczoną być nie mogła, ustanowiono na
ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad
actum p. adw. dr. Trzezienieckiego, a p. adw.
Willaume zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 28 lipca 1888.

L. 8805. (5585 1-3)

W tut. c. k. sądzie powiatowym na
prośbę Mandla Habera celem zaspokojenia
wierzycielności 28 zł. w. a. z pn. publiczna
sprzedaż realności pod l. k. 44 rep. 94 w
Wolosiance położonej ciała tabularnego nie-
stanowiącej dłużnika Iwana Lubasa własnej
w dwóch terminach 6 listopada i 6 grud-
nia 1888 każdym razem o godz. 10 rano
pod następującymi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 150
zł. zakład 15 zł.

2. Na pierwszym realność tylko za
lub wyżę ceny szacunkowej. na drugim
terminie także niżej takowej najwięcej ofia-
rującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w
registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Skole, 18 czerwca 1888.

L. 9289. (5623 1-3)

Na dniu 24 września 1888 jako pier-
wszym i 26 października 1888, jako drugim
terminie licytacyjnym, każdym razem o go-
dzinie 10 rano, odbędzie się w tut. Sądzie
przymusowa licytacja realności po l. k. 103
w mieście pow. Jarosławiu w rynku położonej,
ciało tabularne stanowiącej wedle libr. haer.
Tom. 13 pag. 641, 643, 647 w 2/3 częściach
do Leona i Róży małżonków Thornora a w
1/3 części do Karola Zychonia względnie
Leiby Frieda należącej, celem zaspokojenia
wierzycielności c. k. uprz. galic. akc. Banku
hip. lwowskiego w kwocie 170 zł. 40 ct.,
170 zł. 40. i 5331 zł. 32 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość tej
realności przy udzieleniu pożyczki bankowej
przyjęta w sumie 8000 zł. aw.

Na pierwszym terminie będzie real-
ność powyższa sprzedana tylko wyżę lub
za cenę wywołania, zaś na drugim i niżej
takowej, jednak nie niżej trzeciej części.

Wadyum wynosi 800 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny
i protokół opisanie przynależności tej real-
ności, można w tus. registraturze prze-
jrzeć lub odpisać.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych
względnie wszystkich tych, którzyby po 24
kwietnia 1888 prawa rzeczowe do tej real-
ności uzyskali lub którymby uchwała licy-
tacyjna doreczoną być nie mogła, zamiano-
wany jest p. dr. Julian Ruczka adw. krajo-
wy w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy
Jarosław, 17 sierpnia 1888.

L. 2808. (5614 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku o-
głasza, że w celu zaspokojenia wierzycielno-
ści ek. uprz. galic. Zakładu kred. w likwidacji
w kwocie 66 zł. aw. z pn. odbę-
dzie się dnia 11 września i 29 październi-
ka 1888 o godz. 10 rano w zabudowaniu
sądowym przymusową sprzedaż realności
dłużnika Iwana Dobosza własnej pod l. k.
85 subr. 25 w Płonny położonej ciała tabu-
larnego nie stanowiącej, która przy drugim
terminie i niżej ceny wywołania 350 zł.
sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 35 zł. Kuratorem nie-
wiadomych wierzycieli jest tut. c. k. nota-
ryusz p. Seweryn Zukowski.

C. k. Sąd powiatowy
Bukowsko, 10 lipca 1888.

L. 2104. (5613 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku o-
głasza, że w celu zaspokojenia wierz-
telności Zakładu kred. włość. w likwidacji
a to: 20 rat pożyczkowych po 12 zł. aw. z

pn. odbędzie się dnia 11 września i 29
października 1888 o godz. 10 rano w sądo-
wym zabudowaniu przymusowa sprzedaż
realności, dłużnika Piotra Kucharskiego wła-
snej, pod lk. 123 w Niebieszczanach poło-
żonej, która przy drugim terminie i niżej
ceny wywołania 350 zł. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 35 zł. Kuratorem nie-
wiadomych wierzycieli jest tut. ek. notary-
usz p. Seweryn Zukowski.

C. k. Sąd powiatowy
Bukowsko, 10 czerwca 1888.

L. 5190. (5620 1-3)

Dnia 9 października i 6 listopada 1888
o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż
realności pod lk. 285 w Iwkowy, wyk. hip.
l. 352 księgi gruntowej gminy Iwkowa ob-
jętej, nieobjętej masy spadkowej Jana Ba-
gińskiego własnej, na rzecz Zakładu kred.
włość. w likwidacji we Lwowie, celem za-
spokojenia 28 rat po 9 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.

Wyciąg hip. i warunki licytacyjne
przeoglądać można w registraturze.

Brzesko, 25 września 1887.

L. 4870. (5582 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie po-
daje do powszechnej wiadomości, że w ce-
lu zaspokojenia resztującej pretensyi Josia
Freilicha w kwocie 30 zł. aw. zpn. prze-
prowadzi w dniu 17 października i 23 listo-
pada 1888 każdym razem o godz. 10 rano
egzekucyjną publiczną sprzedaż niewydzie-
lonej połowy realności wyk. hipotecznej
l. 280 księgi gruntowej gminy Tuligłowy
objętej dłużniczki Katarzyny Pasternak wła-
snej z tem, że na pierwszym terminie niewy-
dzielona połowa realności tej tylko za cenę
wywołania lub wyżę tejże, zaś na drugim
terminie za jakąbądź cenę sprzedana zo-
stanie

Cenę wywołania stanowi wartość sza-
cunkowa niewydzielonej połowy tej realno-
ści w kwocie 225 zł. aw.

Wadyum 23 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wy-
ciąg hip. i protokół oszacowania powyższej
realności można przejrzeć w tus. registra-
turze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
hipotecznych p. Łuszczyński c. k. notaryusz
w Komarnie.

Komarno, dnia 7 czerwca 1888.

L. 20092. (5591 1-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawi-
adamia, iż w drodze dalszej egzekucyi wy-
roku c. k. sądu krajowego we Lwowie z 1
sierpnia 1885 l. 36147 celem zaspokojenia
pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku
hip. we Lwowie, składającej się z trzech
rat po 1518 zł. z pn. odbędzie się w dniu
16 października i 20 listopada 1888 ka-
żdym razem o godz. 9 rano przymusowa
publiczna sprzedaż realności pod l. k. 88
dz. VIII w Krakowie położonej, wedle wyk.
hipotecznego gminy miasta Krakowa l. 1484
Izaka Schreiberera, Rebeki Pessli 2im. Schrei-
berowej, Chaima Hirscha 2im Springera i
Estery Małki 2im Springerowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość sza-
cunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej
przyjęta w sumie 68194 zł.

Wadyum wynosi 6820 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wy-
kaz hip. przejrzeć można w registraturze
ek. sądu krajowego w Krakowie.

O rozpisaniu powyższej licytacyi uwi-
adamia się firmę J. van den Bosch, jako
niewiadomą z miejsca pobytu, do rąk usta-
nowionego uchwałą z 9 lipca 1886 l. 14873
kuratora adw. dr. Ferdynanda Weigla z
substytucyą adw. dr. Schöna, zaś tych wie-
rzycieli, którzyby po dniu 15 czerwca 1887
jako dniu wydania wyciągu hip. prawo za-
stawnu na powyższej realności nabyli, lub
którymby uchwała niniejsza, lub późniejsza
uchwały doreczone być nie mogły, do rąk
ustanowionego uchwałą z 9 lipca 1886 l.
14873 kuratora dr. Michała Koy z substy-
tucyą adw. dr. Brummera.

Kraków, dnia 27 lipca 1888.

L. 5043. (5583 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie po-
daje do powszechnej wiadomości, że w ce-
lu zaspokojenia pretensyi Josia Freilicha
w kwocie 123 zł. aw. z pn. po potrąceniu
kwoty 20 zł. aw. przeprowadzi w dniu 17
października i 23 listopada 1888 każdym
razem o godz. 10 rano egzekucyjną publi-
czną sprzedaż realności wyk. hip. l. 63 ks.
gruntowej gminy Koniuszki królewskie ob-
jętej, dawniej Michała Mucyna a obecnie
Andrucha Mucyna, Włodzimierza Michała,
2im Mucyna, Bronisława Iwana 2im Mucy-
na i Józefa Mucyna własnej z tem, że na
pierwszym terminie realność ta tylko za
cenę wywołania lub wyżę tejże, zaś na
drugim terminie za jakąbądź cenę sprzeda-
ną będzie,

Cenę wywołania stanowi wartość sza-
cunkowa tej realności w kwocie 1280 zł.
Wadyum 128 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wy-
ciąg hip. i protokół oszacowania powyższej
realności można przejrzeć w ts. registra-
turze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
hipotecznych p. Łuszczyński c. k. notaryusz
w Komarnie.

Komarno, dnia 8 czerwca 1888.

L. 14309. (5612 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w
Przemysłu podaje do wiadomości, że w
sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kred.
ziem. w Krakowie przeciw Eisykowi Fusso-
wi o zapłacenie kwoty 2100 zł. aw. prze-
prowadzoną zostanie na dniu 12 paździer-
nika i 16 listopada 1888, każdym razem o
godzinie 10 rano w sądzie biuro nr. 27
przymusowa sprzedaż realności dłużnika
własnej, w Hurku położonej, wyk. hip. l.
111 i w Hureczku wyk. hip. l. 87 objętych.

Cenę wywołania, która jest także ce-
ną szacunkową wynosi kwota 5375 zł.

Wadyum 10pre. tej sumy.

Na pierwszym terminie realności tyl-
ko za cenę wywołania lub powyżej tejże,
na drugim terminie także i poniżej ceny
wywołania sprzedana zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg
hip. można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 6 sierpnia 1888.

L. 3616. (5581 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie po-
daje do powszechnej wiadomości, że w ce-
lu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic.
Zakładu kred. włość. w likwidacji we Lwo-
wie 11 rat po 10 zł. i reszty kapitału 121
zł. 63 ct. i 6 zł. wa. zpn., przeprowadzi w
dniu 17 października i 23 listopada 1888,
każdym razem o godz. 10 rano egzekucyj-
ną publiczną sprzedaż realności wyk. hip.
411 księgi gruntowej gminy Tuligłowy ob-
jętej, dłużników Jana Wujeczko, Katarzyny
i Jana Gurazdowskich własnej, z tem, że
na pierwszym terminie realność ta tylko
za cenę wywołania lub wyżę tejże, zaś na
drugim terminie za jakąbądź cenę sprzeda-
ną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej
realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie
400 zł. aw. przyjęta.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wy-
ciąg hip. i protokół zastawniczego opisanie
powyższej realności, można przejrzeć w ts.
registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
hip. p. Łuszczyński, c. k. notaryusz w Ko-
marnie.

Komarno, dnia 24 kwietnia 1888.

Kuratele.

L. 31661 (5603 1-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. sekcyja I.
we Lwowie ogłasza, że na mocy uchwały
c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 16
czerwca 1888 l. 24605, Jan Teplý, c. k.
kontrolor pocztowy we Lwowie, za obłaka-
nego uznany i dla niego dr. Kazimierz Be-
rezowski we Lwowie kuratorem ustanowio-
ny został.

Z c. k. Sądu pow. m. d. S. I.
Lwów, dnia 15 lipca 1888.

L. 8200 (5589 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach o-
głasza, iż Jan Tabisz z Bystry, uznany zo-
stał marnotrawcą, kuratorem jego ustanowio-
wiono Tomasza Osła z Bystry.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 1 września 1888.

L. 5615 (5622)

Dańko Tyszyk ze Starego Jazowa u-
znany został za marnotrawcę, kuratorem
dla niego ustanowiono Ołeksę Tyszyka ze
Starego Jazowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Jaworów, dnia 6 sierpnia 1888.

L. 5465 (5621)

Parania Perun z Kurnik uznaną zo-
stała za marnotrawczynią. Kuratorem dla
niej ustanowiony został Ołekska Perun z
Kurnik.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 30 lipca 1888.

L. 13692 (5619 1-3)

Mykietę Stasiowego z Modrycza uzna-
no marnotrawcą, kuratorem ustanowiono
Ilka Szymków.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 28 lipca 1888.

L. 3573 (5615 1-3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu ob-
wodowego w Tarnopolu z 21 lipca 1888 l.
8713 uznano Justyna Teśluka rolnika z To-
ków marnotrawcą, a kuratorem jego usta-
nowiono Hrynia Kosteckiego z Toków.

C. k. sąd powiatowy
Nowosioło, 29 lipca 1888.

Konkursy.

L. 10486 (5570 2-3)
Celem obsadzenia przy c. k. Dyrekcji dóbr państwowych we Lwowie posady c. k. koneypitsy administracyjnego w X klasie rangi z roczną płacą 900 złr i legalnym dodatkiem aktywnym, rozpisyje się konkurs. Kompetenci mają udowodnić, że wszystkie teor tyczne egzamina państwowe z prawniczo-politycznych studyów na wszech-nicy astryackiej złożyli tudzież wykazać wiek, znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie, dalej dostarczyć dowodu, że praktykę conceptową przy c. k. władzach a względnie urzędach administracyjnych lub sądowych odbywają lub odbyli.
Podania wnieść należy w drodze przepisanej do 26 września 1888 w Prezydium c. k. Dyrekcji dóbr państwowych we Lwowie.
Prezydium c. k. dyrekcji dóbr państwowych Lwów, dnia 1 września 1888.

L. 49525 (5617 1-3)
Ogłoszenie konkursu.
W celu rozdania w dniu 15 listopada 1888 posagu 350 złr. z fundacji Joela Biera, dla ubogich dziewcząt mojeszowego wyznania, rozpisyje się niniejszym konkurs do 10 października 1888.
O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojeszowego, które skończyły przynajmniej rok 16 życia.
Pierwszeństwo przed innymi mają krewne fundatora; po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewne fundatora, lub dziewczęta urodzone w Podhajcach, nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacji inne ubogie a moralne dziewczęta izraelskie.
Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu się zawartem według przepisów prawnych małżeństwem, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy; w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w Kasie Oszczędności.
Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.]
Z c. k. Namiestnictwa Lwów, dnia 28 sierpnia 1888.

L. 21289 (5608 1-3)
Ogłoszenie konkursu.
W skutek śmierci aptekarza s. p. Jamrugiewicza, obsadzoną będzie trzecia publiczna apteka w Tarnopolu.
Celem nadania tej koncesji, rozpisyje się niniejszym konkurs z terminem wniesienia odnośnych podań do tutejszego c. k. Starostwa najdalej do 8 października 1888.
Kandydaci mają się wykazać dyplomem c. k. austriackiej wszechnicy, że są doktorami chemii lub magistrami farmacyi.
Tarnopol, dnia 4 września 1888.

Upadłości.

L. 7261 (5575 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszym i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Leonora Holländer z Jaworowa, mianuje c. k. sędziego powiatowego p. Alfreda Zawadzkiego komisarem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisaniemasy konkursowej.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Ferdynanda Kriskiego i wzywa wszystkich wierzycieli ażeby na terminie dnia 21 września 1888, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzycielności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarsa konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Jaworowie się stawili.
Dla zgłoszenia wierzycielności do masy konkursowej wyznacza się termin do 6 października 1888, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w sądzie powiat. w Jaworowie a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone osiągną.
Na terminie przez p. komisarsa konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprze-

dnio wierzycielności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjsć mają, w obec komisarsa konkursowego wykazać.
Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.
Przemyśl, dnia 29 sierpnia 1888.

L. 7260 (5574 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, otwiera niniejszym i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Nachmana Holländer w Jaworowie i mianuje c. k. sędziego powiatowego Alfreda Zawadzkiego komisarem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisaniemasy konkursowej.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Ferdynanda Kriskiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 21 września 1883 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzycielności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarsa konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Jaworowie się stawili.
Dla zgłoszenia wierzycielności do masy konkursowej ustanawia się termin do 6 października 1888 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzycielności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym (albo też w sądzie powiatowym w Jaworowie) a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone osiągną.
Na terminie zaś przez p. komisarsa konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzycielności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjsć mają wykazać.
Na tymże terminie bę zie usiłowaną ugodą także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.
Przemyśl, 29 sierpnia 1888.

L. 9696 (5611 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojesza Weingasta, kramarza w Probużny, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarem konkursowym ustanawia się p. Antoniego Leona Bośniackiego, c. k. sędziego powiatowego w Husiatynie, a tymczasowym zarządcą masy p. Mojesza Mausnera ajenta asekuracyjnego w Probużnej. Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 23 sierpnia 1888 przed komisarem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.
Ck. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 października 1888 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarsa konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 6 listopada 1888 o godzinie 10 z rana w biurze komisarsa konkursowego oznaczonym, wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przyszuca prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Husiatynie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsa konkursowego wierzycielom rzezonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

L. 9612 (5596 1-3)
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisyje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie dolińskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 października, dla grupy gmin wiejskich na 25 października, dla grupy większych posiadłości na 30 października b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie dolińskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości: ośmiu (8) członków, grupa trzecia miast i miasteczek: sześciu (6) członków, grupa czwarta gmin wiejskich: dwunastu (12) członków.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa. We Lwowie, dnia 3 września 1888.

L. 3215 (5578 2-3)
Z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Seńków młodszego z Balnicy uwiadamia się że w sprawie Iwana Seńków starszego przeciw Petrowi Jamelskiemu i niemu pto 613 złr. aw. zpn. wyznaczając termin do rozprawy ustnej na dzień 12 września 1888 10 o godzinie rano ustanowiono dlań kuratorem Michała Seńków z Balnicy któremu wcześniej środki obrony dostarczyć winien inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
C. k. sąd powiatowy Baligród, 14 lipca 1888.

L. 5106 (5506 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Annę Rudkiewicz, że małżonkowie Franciszek i Anastazy Noga dnia 13 sierpnia 1888 l. 5106 o uznanie prawa własności połowy ciała tabularnego wyk. hipotecznym l. 523 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętego i prawa własności ciała tabularnego wykazem hipot. l. 529 tejże ks. gr. objętego wnieśli wskutek którego termin do rozprawy na dzień 9 listopada 1888 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został.
Gdy miejsce pobytu pozwanej Anny Rudkiewicz jest niewiadomem ustanawia się dla niej kurator w osobie Michała Kosteckiego z Mikuliniec i wzywa się Annę Rudkiewicz by w należytych czasie stanęła lub potrzebne środki do obrony ustanowionemu kuratorowi udzieliła, albo innego zastępcę ustanowiła, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
Mikulińce, 16 sierpnia 1888.

L. 4565 (5420 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza że parcela gr. 17 w Strzemilczu podzieloną została na parcele gr. 17/1, 17/2 i 17/3 że prawo własności do pg. 17/1 na rzecz Łukasza Smalka syna Jacka, do parceli 17/2 na rzecz Michała Smalka a do, pg. 17/3 na rzecz Andrucha Konowalec za-intabulowane zostało, i że dotycząca uchwała z 29 marca 1888 l. 1893 dla niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Smalka doręczona została ustanowionemu kuratorowi Oleksie Konowalec w Strzemilczu.
Łopatyn, 24 lipca 1888.

L. 5762 (5419 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie dla niewiadomego z miejsca pobytu Martyna Horpyniuka pozwanego w sprawie drob. Matwija Bojarczuka pcto 9 złr. 20

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 9 sierpnia 1888.
L. 8 (5610)
Do dodatkowej likwidacyi pretensyi Antoniego Fritsche do masy rozbiorowej Mendla Boral, wyznaczam termin na dzień 27 września 1888 o godzinie 10 z rana i zawiadamiam o tem wierzycieli.
Stanisławów, 2 września 1888.
Komisarz konkursowy Kopacz.

Rozmaite obwieszczenia.
L. 21877 (5636 1-3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszym, że p. Ludwik Rzewuski, c. k. notaryusz w Starej Soli, w skutek przywołonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 15 lipca 1888 r. l. 10840 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Rymanowie, z dniem 12 września 1888 z urzędowania w Starej Soli ustępuje, a dnia 15 września 1888 urzędowanie w Rymanowie obejmuje.
Lwów, dnia 4 września 1888.

L. 9612 (5596 1-3)
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisyje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie dolińskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 października, dla grupy większych posiadłości na 30 października b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie dolińskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości: ośmiu (8) członków, grupa trzecia miast i miasteczek: sześciu (6) członków, grupa czwarta gmin wiejskich: dwunastu (12) członków.
Z Prezydium c. k. Namiestnictwa. We Lwowie, dnia 3 września 1888.

L. 3215 (5578 2-3)
Z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Seńków młodszego z Balnicy uwiadamia się że w sprawie Iwana Seńków starszego przeciw Petrowi Jamelskiemu i niemu pto 613 złr. aw. zpn. wyznaczając termin do rozprawy ustnej na dzień 12 września 1888 10 o godzinie rano ustanowiono dlań kuratorem Michała Seńków z Balnicy któremu wcześniej środki obrony dostarczyć winien inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
C. k. sąd powiatowy Baligród, 14 lipca 1888.

L. 5106 (5506 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Annę Rudkiewicz, że małżonkowie Franciszek i Anastazy Noga dnia 13 sierpnia 1888 l. 5106 o uznanie prawa własności połowy ciała tabularnego wyk. hipotecznym l. 523 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętego i prawa własności ciała tabularnego wykazem hipot. l. 529 tejże ks. gr. objętego wnieśli wskutek którego termin do rozprawy na dzień 9 listopada 1888 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został.
Gdy miejsce pobytu pozwanej Anny Rudkiewicz jest niewiadomem ustanawia się dla niej kurator w osobie Michała Kosteckiego z Mikuliniec i wzywa się Annę Rudkiewicz by w należytych czasie stanęła lub potrzebne środki do obrony ustanowionemu kuratorowi udzieliła, albo innego zastępcę ustanowiła, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
Mikulińce, 16 sierpnia 1888.

L. 4565 (5420 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza że parcela gr. 17 w Strzemilczu podzieloną została na parcele gr. 17/1, 17/2 i 17/3 że prawo własności do pg. 17/1 na rzecz Łukasza Smalka syna Jacka, do parceli 17/2 na rzecz Michała Smalka a do, pg. 17/3 na rzecz Andrucha Konowalec za-intabulowane zostało, i że dotycząca uchwała z 29 marca 1888 l. 1893 dla niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Smalka doręczona została ustanowionemu kuratorowi Oleksie Konowalec w Strzemilczu.
Łopatyn, 24 lipca 1888.

L. 5762 (5419 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie dla niewiadomego z miejsca pobytu Martyna Horpyniuka pozwanego w sprawie drob. Matwija Bojarczuka pcto 9 złr. 20

et. wa. w celu doręczenia wyroku z dnia 6 czerwca 1888 do l. 3048 i dalszych wydać się mających uchwał ustanawia Wasyła Bakuśkę wójta z Mikołajowa kuratorem, o czym się wymienionego pozwanego przez edykta uwiadamia.
C. k. sąd powiatowy Łopatyn, dnia 23 sierpnia 1888.

L. 1436 (5536 3-3)
Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartego zwyczajnego okresu posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1888, rozpoczynającego się na dniu 5 listopada 1888 o godzinie 8 rano przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami: radców Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego i Konstantego Starosolskiego.
Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Stanisławów, 1 września 1888.

L. 28544 (5472 2-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Fränkla i Mojesza Hissów względnie ich nieznaną spadkobierców, iż uchwałą z dnia 28 lipca 1888 l. 28544 dozwołoną została intabulacya Salomona i Racheli Lei dw. im. Hissów właścicieli 1/6 z 1/6 czyli 1/3 części realności pod l. 454 we Lwowie położonej dotąd wedle wyk. hip. 22 III. B. poz. 30 na imię Abrahama Fränkla intabulowanej.
Do zastępowania niewiadomych na koszt i szkodę ustanowił sąd tutejszy kuratorem adw. dr. Szydłowskiemu (z substytucją dr. Dąbrowskiego) i doręczył uchwałę powyższą ustanowionemu kuratorowi.
Niniejszym więc edyktem wzywa się wymienionych wyżej, aby potrzebne środki obrony ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrali i sądowi obornajmili słowem do obrony swych praw stosownych środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisze będą musieli.
We Lwowie, 28 lipca 1888.

L. 9953 (5475 3-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Zygmuntowi Godlewskiemu, Michałowi Godlewskiemu, Antoniemu Godlewskiemu, Mary Godlewskiej, Stanisławowi Godlewskiemu, Annie Wajgertowej i Gustawowi Piotrowskiemu, że z powodu zgłoszenia przez Ewę Martusiewiczową, Anastazę i Juliusza Rusinowskich praw własności do 8/288, 1/288 i 1/288 części realności wyk. hip. l. 482 ks. gruntowej dla gminy Tarnów miasto objętej do rozprawy w przedmiocie tego zgłoszenia terminu w sądzie tut. na dniu 21 września 1888 godzinie 3 po południu naznaczonym i dla nich kuratorem adw. dr. Brzeski z substytucją adw. dr. Steca ustanowionym został.
Tarnów, dnia 26 lipca 1888.

L. 3527 (5466 2-3)
C. k. sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Floryana Zajchowskiego, iż Paweł Biskup wniósł pko. niemu pozew o zapłaceniu kwoty 25 złr. na który termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 11 października br. godzina 10 z rana wyznaczono i kuratorem dlań naczelnika gminy Wojaszówka ustanowiono.
Rzeczą zatem jego jest kuratorowi potrzebną informację udzielić, lub wybrać sobie innego pełnomocnika.
C. k. sąd powiatowy Frysztak, 27 sierpnia 1888.

L. 38813 (5505 2-3)
S p r o s t o w a n i e
Lubaczowski sąd powiatowy edyktem z 18 czerwca 1888 l. 3512 powołuje nieobecnego Wasyla Malko do spadku po ojcu Dmytrze Malko zmarłym w 1849 roku w Oleszyczach.
C. k. sąd powiatowy Lubaczów, 20 sierpnia 1888.

L. 6370 (5520)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w grudniu 1869 zmarł w Milczy beztestamentalnie śp. Grzegorz Ostach zaś na dniu 18 stycznia 1886 tamże śp. Julianna Ostachowa ta ostatnia z pozostawieniem dwóch kodycyłów z 4 stycznia i 18 stycznia 1886.
Ponieważ miejsce pobytu pełnoletniego syna tych spadkobierców Jakuba Ostacha tut. sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego licząc w sądzie się zgłosił, i oświadczenie spadkowe wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Pawłem Jozefczykiem przeprowadzoną będzie.
Rymanów, dnia 21 czerwca 1888.

Doniesienia prywatne.

Kamienica dwupiatrowa

położona w ulicy Kopernika, nowo przebudowana, częściowo wolna od podatku, zaraz do sprzedania. — Blizsza wiadomość u adwokata Małachowskiego. 5637

Mary Johnson Baczyńska

nauczycielka języka angielskiego, mieszka przy ulicy Szajnochy nr. 1, II. piętro. 5635

Pokój frontowy, kawalerski, z osobnym wchodem, na III piętrze pod L. 6 ulica Arsenalska, do najęcia. 5634

ZAKOPANE

Zakład wodoleczniczy

dr. Chramca. 5293

!! Ceny niższe !!

na wrzesień, październik i miesiące zimowe.

Jedyna fabryka Bilardów

we Lwowie,

na całą Galicję, W. Ks. Krakowskie i Bukowinę

Maurycyego i Jana Andraszka

ulica Grodzickich L. 3.

Skład kul, kijów bilardowych i wszelkich przyborów. Przyjmuje się zamówienia tak w miejscu, jak i na prowincyi. 5190

Kamienica 2-pięt.

przy przynajmniej ulicy w śródmieściu przy stacji tramway, obciążona długiem hipotecznym pod korzystnymi warunkami do sprzedania. — Blizsza wiadomość udzieli administrator realności przy ulicy Czarnieckiego L. 3. 5569 (Centr. biuro ogłoszeń.)

Dr. A. Majewskiego Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielee)

otwarty przez cały rok.

Przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6. Telefon L. 54. 3410

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz.

(W. Röslera synowiec, następcą)

w Wiedniu, I., Reglerungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygm. Ruckera, w Wazżu w apt., w Kołomyi u Stenzy apt., w Tarnopolu u H. Kabanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański. 1653

Niniejszy podpisany sprowadził do kraju z Anglii pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza piłznieńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo piłznieńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., piwo krzyweckie 16 ct., krakowskie marcowe 15 ct. do każdej stacji, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemysła. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemysłu.

L. 2475 (5573 2-3)

Konkurs

Dyrekcya powiatowej kasy oszczędności w Dolinie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę likwidatora z płacą roczną 600 złr. aw. z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości rocznej płacy.

Podania zawierające dowody co do wieku, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do znajomości języków krajowych, niemniej dotychczasowego zatrudnienia i dostatecznie nabytej praktyki urzędowej, należy wnieść najdalej do dnia 15 października b. r. do Wydziału Rady powiatowej w Dolinie.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie. Dyrekcya powiatowej kasy Oszczędności w Dolinie, dnia 4 września 1888.

Bilety wizytowe, zaproszenia, karty zaręczynowe, karty ślubne, dyplomy, powinszowania, plany, mapy, etykiety, druki potrzebne dla pp. adwokatów i notaryuszów i t. p. i t. p. 5383

wykonywa po niskich cenach

Zakład art. litograficzny Antoniego Przyszłaka

we Lwowie, pod l. 9 przy ul. Kopernika.

L. J. Malewski

Ulica Dominikańska l. 5 Lwów.

poleca wyrabiane w swej fabryce

korki katalońskie

do beczek i butelek w lepszej jakości od zagranicznych, jako też drzewo korkowe i koła do mielenia jagiel, oraz podeszwy i korezki damskie.

Przytem mam sobie za obowiązek oznajmić publicznie, że w spółce nigdy nie byłem i nie jestem, przeto przestrzegam P. T. domy handlowe, aby się nie pozwoliły w błąd wprowadzać innemi twierdzeniami fałszywymi. 6

Pierwsza galic. fabryka korków katalońskich założona w r. 1877.

Jubiler i Złotnik 5461



Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonywa we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie

Świeży transport Oryginalną pszenicę banatkę do siewu

sprzedaje na rzecz swoich członków w miarę zapasów z niezwłoczną dostawą

Bank rolniczy 5511

we Lwowie.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum Haczowskiego z fundacyi s. p. Wojciecha Stępka o rocznych 152 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs:

1. O to stypendyum ubiegać się mogą wyłącznie uczniowie w Haczowie, powiatu Brzozowskiego urodzeni, gdziekolwiek do szkół publicznych z dobrym postępem w naukach i nieskazitelni obyczajami uczęszczający, między którymi jednak pierwszeństwo przysłać ma filiantom s. p. fundatora, mianowicie potomkom Stanisława Stępka, Michała Stępka, Heleny Filar, Tekli Matusz, Anny Prązner i Zofii Borek.

2. Prawo nadawania stypendyum przysłać konsystorzowi biskupiemu łań. w Przemysłu.

3. Kandydaci o to stypendyum ubiegający się mają wnieść swe podania, albo za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, albo za pośrednictwem parafii lub urzędu gminy Haczów, do dnia 20 października 1888 do konsystorza biskupiego łań. w Przemysłu i założyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne z ostatniego kursu szkolnego. Ci zaś, którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni są tę okoliczność świadectwami udowodnić.

Z Konsystorza biskupiego obrz. łań.

Przemysł, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 2106 (5588 2-3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej wraz z prawem pobierania dodatku gminnego od wprowadzonych trunków propinacyjnych na przeciąg lat trzech, tj. od 1 stycznia 1889 aż do końca grudnia 1891 r. odbędzie się w Magistracie w Oświęcimie publiczna licytacya na dniu 24 września 1888 o godzinie 4 popołudniu

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego łącznie z dodatkiem gminnym od wprowadzonych trunków propinacyjnych wynosi 8000 zł., od której 10 procent wadyum w kwocie 800 zł. przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisji złożony należy.

Chęć dzierżawienia mających zaprasza się do tej licytacyi z tą uwagą, że przyjmowane będą w urzędzie gminnym wszelkie oferty, a w szczególności także oferty opiewające osobno na wyszynk piwa a osobno na wszystkie inne trunki propinacyjne w odpowiednim wadyum zaopatrzone, jednakoż Rada miejska zastrzega sobie prawo zatwierdzenia tylko takich ofert, które najpewniejszy dochód gminie zabezpieczają.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w godzinach urzędowych w Urzędzie gminnym, również zostaną takowe przed rozpoczęciem licytacyi odczytane.

Zwierzechność gminna król. Miasta Oświęcim, dnia 30 sierpnia 1888.

Biuro nauczycielskie Maryi Wysockiej

w Krakowie,

ulica Bracka, liczbą 5. 7

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znów bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothe „Zahnschöne“

wysmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct. poleca 8711

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia.

We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicji i Bukowinie.

SKŁAD KAWY Artura Kościckiego

pod godłem



WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej kawy

i sprzedaje takową po cenie hurtownej we LWOWIE 1 kilo 1.70 zł. i 1.80 zł. na PROWINCYI 4³/₄ kilo 8 zł. 70 ct. i 9 zł. 15 ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust. Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszczki, czerwonosć, krosty, węgry, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

VIRESIT FUNDO Sloik 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 4142

Na porę kuracyjną 1888

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATE

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 18 lat istniejącego

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

Zaskawie zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 3737

HISTORIA

Literatury polskiej

na tle dziejów narodu skreślona przez Maryana Dubieckiego.

Autor z wielu dzieł i artykułów poważnych znany, składa nowy dowód pracy poważnej, samodzielnej, na długich studiach opartej, w wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, przystępnym dla wszystkich. Czytelnicy przekonają się (jak już pewnie kółko prawdziwych znawców z rękopismu się przekonało), że często bardzo autor umiał wprowadzić do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięte, a tem samem dzieło to więcej zajmującym uczynił i pracę swoją nie na kompilatorstwie, lecz na własnych studiach oparł, i wypowiada zdanie ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności.

Historia Literatury polskiej Maryana Dubieckiego będzie jednym z dzieł, których braknąć nie powinno w żadnej rodzinie, w żadnej bibliotece, choćby najskromniejszej. Ażby zaś uprzystępnienie jej nabyć. Historia Literatury wychodzi zesztytami, drogą prenumeraty.

Dzieło całe składać się będzie z dwóch obszernych tomów, objętości mniej więcej 60 arkuszy druku, formatu in 8-vo. Cena zeszytu z 5 arkuszy druku, czyli 80 str. złożonego, 50 k., z przesyłką pocztową 10 k. Przy odebraniu pierwszego zeszytu płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincyi najdogodniej nadsyłać na 6 zeszytów rs 3 k. 50, lub na 12 rs. 7 k. 20; wysyłać się zaś będą po dwa zeszyty razem. Pierwsze 3 zeszyty już wyszły, dalsze w odstępkach miesięcznych wychodzić będą. 2053

Franciszka Scholza

Prywatne gimnazjum niższe

i kurs przygotowawczy dla szkół średnich

koncesjonowane przez wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z dnia 8 kwietnia 1885 L. 5103; z temże połączony jest 5606

PENSYONAT

Gratz, Jakominiplatz Nr. 16.

Programy gratis i franko.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,

i w wszystkich aptekach, fryzjerów

i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder

ryżowy specjalnie

PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM

Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne, jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych publicznych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi. 4108

Nowo urządzony
handel herbaty
EDMUNDA F. RIEDLA
 we Lwowie,
 plac Maryacki Liczba 10
 poleca
wysiewki
 najlepszych herbat
 po zł. 1-30 i 1-60 za pół kilo.

Biuro komisowe
Włodzimierza Wereszczyńskiego,
 Lwów, ulica Krakowska 15,
 poleca tak w miejscu jak i na prowincję uzdolnionych nauczycieli i guwernerów, nauczycielki i guwernantki wydoskonalone w muzyce z konwersacją francuską i niemiecką, udzielające nauki klasowe — również uzdolnionych oficyalistów prywatnych, egzaminowanych gorzelników, maszynistów i wszelką służbę — wreszcie pośredniczy w kupnach, sprzedażach i dzierżawach dóbr, a wszelkie łaskawe zlecenia odwrotną pocztą załatwia. 5607

Porcelanę stołową i szkło
 w wielkim wyborze, w najnowszych deseniach
 poleca
magazyn porcelany i szkła
Tadeusz Okornicki
 Lwów, ulica Halicka L. 4,
 Na prowincję mogą posłać oryginalne wzory do wyboru. 5302

Dr. Ant. Roicki
 (A. Berger)
 specjalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
 (z przesyłką pocztową 1.50 zł.)
 Ulica Karola Ludwika L. 7.
 Ordynacja dyskretna, także listownie
 oraz i leki. 4109

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH
Pawła Piątkowskiego
 we Lwowie, plac Halicki L. 13.
 Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tańsze suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct. i wyżej. [269]
Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
 Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuracie i po umiarkowanych cenach

Skład fabryczny sukna
Bernharda Ticho
 Berno, Krautmarkt Nr. 18. A.
 wysyła za pobraniem

| | |
|--|---|
| Resztki materij wełnianych Kupno przy okazji Resztki na kompletne ubranie zimowe 3.10 metra — 5 złr. | Resztki na zimowe palta Resztki na kompletny surdut zimowy, czarny, brunatny i granatowy 2.10 metry — 5 złr. 50 ct. |
| Berneńskie resztki sukna 3-10 metra na kompletne ubranie męskie 3 złr. 75 ct. | Resztki na zimowe suknie we wszystkich gładkich i modnych kolorach, najlepszy fabrykat. Resztki 2.10 metr. na cały zimowy surdut 9 złr. |
| Styryjskie baje na surdut do polowania i na menżyków 2.10 metrów — 5 złr. | Materje na narzutki (Ueberzieher) 2.10 metr. na całą narzutkę — 7 złr. |

Wzory gratis i franko. 4872

Wojskowy zakład naukowy
 we Lwowie,
 otwiera z dniem 1 października 1888 r. nowe kursa dla aspirantów:
 1. do jednorocznej służby ochotniczej; 5632
 2. do szkół kadecckich;
 3. na oficerów rezerwy i nieczynnej obrony krajowej;
 4. na oficerów pospolitego ruszenia.
 Programy gratis i franko.
 Wpisy uskuteczniają się od 24 do 28 września między godziną 4 i 6 po południu.
J. Waniczek,
 emerytowany c. k. kapitan.
 Lwów, ulica Akademicka L. 12, I. piętro.

Wydanie trzecie znacznie pomnożone.
 Doświadczone sekreta smażenia
Konfitur i soków
 oraz robienia
konserw, kompotów, kremów i galaret owocowych
 zebrane przez
Florentynę i Wandę.
 Cena 50 ent. 5587
 Po przesłaniu za przekazem pocztowym kwoty 55 ct. uskutecznią się przysyłkę franko
W. Maniecki,
Drukarnia Narodowa
 Lwów, ul. Kopernika L. 7.

Szkoła fortepianu
Jadwigi Dunin 5323
 Gmach Teatralny, III. piętro, 62, od ulicy Skarbkowskiej wchód bramą 1 od ul. Teatraln.

Nauki muzyki
 i 5254
gry na fortepianie
 udziela
Władysław Wszelaczyński
 ulica Akademicka L. 18 w parterze.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
 (służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Maurycyego Tiller'a & Co. e. k. dostawcy nadwornego
 W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7259

! NA ZIMĘ !
 bawełniane, wełniane i jedwabne trykotowe towary oraz wybór pleców

Płótna, stołową bieliznę gotową bieliznę dla mężczyzn, pończoch, skarpetek, także pończoszki dla dzieci, Deszczochrony i płaszcze od deszczu

Poleca Handel
F. S. BARDASZA
 we Lwowie,
 vis-a-vis kościoła Katedralnego.
 Ceny fabryczne. 5498

Wchłania, angielskie kamizelki z rękawami, pończochy myśliwskie, jedwabne chustki (cachenez).

E. & J. STROMENGER

utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i **po-wozów**, z e. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.
 Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.
 Lwów, ul. Karola Ludwika L. 5.
 Telegramy: Stromenger, Lwów. 4110

Główny skład
Ksiąg handlowych i gospodarczych
 oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania
 po cenach nader niskich
 polecają 5253
Seyfarth & Dydyński
 we Lwowie, przy placu Maryackim.

Zawiadamia Sz. P. T. Publiczność, iż w swoim składzie gotowych sukien męskich i dzieciennych wyrabianych w miejscu, z materiału doborowego, trwale, a nader tanio, zaprowadziła również
bieliznę męską
 t. j. koszule, kalesony, kołnierze, mankiety itp. z pierwszorzędných fabryk, po cenach najprzystępniejszych, niemniej
bieliznę wełnianą
 prof. dr. Jaegera,
 Skład komisowy, sprzedaż po cenach fabryczn.
 Wszelkie zamówienia, tak na suknie, jak też i na bieliznę męską, wykonywa sumiennie w jak najkrótszym czasie. — Przy łaskawych zamówieniach na koszule, uprasza się o podanie wielkości kołnierzyka, przy kalesonach o objętość w pasie i długość tychże.
 Z poważaniem 5489
Zarząd.

FARBY
 do wszelkich użytków
 tanie i dobre
Lwów
 ulica Karola Ludwika L. 13.
„Alojzego Hübnera

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.